KIM JESTEŚMY NAPRAWDĘ

Tytuł oryginału: WHO ARE WE REALLY?
Redakcja: Agnieszka Rachwał-Chybowska, Ewa Knasiak
DTP polskiego wydania: Michał Motłoch
Projekt okładki: Aleksandra Paprocka-Nath

ISBN 978-83-61050-40-7

JZK
Publishing
Dział JZK, Inc.

Ramtha's School of Enlightenment
PO Box 1210, Yelm, WA 98597, USA
www.ramtha.com

Wydawnictwo STAPIS
40-288 Katowice, ul. Floriana 2a
tel. +48/32/2597574
www.stapis.com.pl

Ta seria publikacji nauk Ramthy została stworzona dla studentów Ramthy



uczestniczących we Wspaniałej Pracy oraz tych, którzy są zakochani w jego naukach.

Chcielibyśmy zasugerować czytelnikowi, by stworzył idealne warunki do nauki i kontemplacji, usiadł wygodnie i otworzył swój umysł na wiedzę i geniusz.

Słowo wstępne

Przedstawiamy czytelnikowi nieustannie rozwijającą się bibliotekę tych nauk Ramthy, które wywołały największe zainteresowanie. Ta seria publikacji została stworzona jako pomoc w pracy nad sobą dla studentów Ramthańskiej Szkoły Oświecenia oraz osób zainteresowanych naukami Ramthy. Od ponad trzydziestu lat Ramtha nieustannie i metodycznie pogłębia i rozwija zawartą w swoich lekcjach wiedzę o naturze rzeczywistości oraz za pośrednictwem dyscyplin umożliwia *jej* doświadczenie i praktyczne zastosowanie. Wprowadzająca informacja na ten temat znajduje się w nieprzetłumaczonej jeszcze na język polski książce *Ramtha: Beginner's Guide to Creating Reality* (JZK Publishing, Inc, 2004). Czytelnik może także wziąć udział w warsztatach organizowanych na całym świecie przez Ramthańską Szkołę Oświecenia (www.ramtha.com).

Na końcu niniejszej książki znajduje się słownik zawierający definicje podstawowej terminologii używanej przez Ramthę. Mamy nadzieję, że okaże się pomocny.

Dla osób, którym nie jest znana historia Ramthy i JZ Knight, umieściliśmy epilog, w którym JZ opisuje jak wszystko się zaczęło. Życzymy przyjemnej lektury i głębokiej kontemplacji.

Spis treści

Pozdrawiam Pana Boga waszego jestestwa, jako Pan Bóg mojego jestestwa. Kiedy pozdrawiamy siebie w czasie naszych spotkań, robimy to w imię Boga. Tak, Bóg istnieje, ale ważniejszy jest fakt, że ten Bóg współdziała dzisiaj z wami i uwzniośla waszego Ducha. Otwórzcie umysły na to, czego będziecie się uczyć. Otwórzcie waszą duszę, by przyjąć wysłanych przeze mnie posłańców* i zaakceptować wszystko, czego doświadczycie. Ogarnie was uniesienie.

Oto nasza modlitwa. Proszę za mną powtarzać.

O mój tajemniczy,
ukochany Boże,
który dałeś mi życie
i jesteś ostoją celu
dzisiejszego dnia.
Celebruję moje życie.
Pragnę rozwinąć moją wiedzę.
Pragnę wyleczyć
moje ciało.
Pozwalam, by tak się stało.
Pragnę, by moje życie dzisiaj
się zmieniło, bym
uświadomił/a sobie Twój cel
dla mojego życia.

Słowa oznaczone gwiazdką są wyjaśnione w „Słowniczku" na końcu książki.

Boże, błogosław moje życie.
Niech tak będzie. Za życie!

Słyszeliście pogłoski, że jestem Ramthą - tym, który osiągnął oświecenie. Jestem nim odkąd siebie znam. Jestem tą istotą, o której słyszeliście w opowieściach waszych rodzin i przyjaciół. Z całą pewnością jestem nauczycielem i w opinii naukowców istnieję naprawdę.

Przyszedłem tutaj, ponieważ wielu z moich ludzi, po wspaniałym podboju bardzo dawno temu, zanim zamknięty umysł ludzkości całkowicie tutaj zapanował, odeszło - że tak powiem - na długo oczekiwaną emeryturę i kontynuowało życie na tym kontynencie, który wtedy był bardzo spokojny. Tam, gdzie odszedłem, nie istniały książki. Z całą pewnością nie istniała telewizja. Nikt nigdy nie mówił, że gdzieś nie można było pójść albo czegoś dokonać. Skończyłem moje życie tutaj i poszedłem dalej.

Przyroda była jedynym nauczycielem, który pokazał mi, jak tego dokonać. Najpierw stałem się jej obserwatorem, a później wielbicielem. Opuściłem to miejsce, ponieważ nie mogłem w nim znaleźć niczego, co byłoby dla mnie wyzwaniem. Moi ludzie tutaj zostali, ponieważ chcieli doświadczyć życia, chcieli mieć dzieci, tworzyć generacje, uprawiać ziemię, tworzyć majątki i tak dalej. Zanim ich opuściłem, powiedziałem: „Pewnego dnia wrócę i jeżeli po wielu życiach tutaj i wielu ciałach, które

1. W roku 1996 grupa wybitnych naukowców składająca się z neurologów, psychologów, socjologów i ekspertów religijnych, używając najnowszych metod badawczych, poddała JZ Knight badaniom przed, w czasie i po sesji kanałowania. Rezultaty całkowicie wykluczyły możliwość świadomego oszustwa, schizofrenii czy mnogiej osobowości. Wyniki badań są dostępne w języku angielskim na CD: „In Search of the Self. Consciousness in the Construction of Reality", JZK, Inc, 2011.

zużyjecie w procesie doświadczania tej rzeczywistości, będziecie gotowi, by zobaczyć, gdzie odszedłem, pokażę wam i powiem, jak wy też tam możecie pójść". Tak oto dotrzymałem słowa

Postanowiłem wrócić tutaj w ten nietypowy sposób, ponieważ z upływem czasu wypełniliście się okropnymi uprzedzeniami, które sami stworzyliście. One zakorzeniły się w waszej duszy i nosicie je tam od generacji. Po pierwsze, myślicie, że tylko mężczyźni mają dostęp do Boga. Co za farsa! Po drugie, uważacie, że kobiety są pośledniejsze od mężczyzn i z tego powodu mają dostęp do królestwa niebieskiego wyłącznie za pośrednictwem płci męskiej.

Do dzisiaj w waszym życiu odnosicie się do Boga jako „on". Jego jedyne dziecko było „nim", a ci nijacy księża, którzy są pośrednikami między Bogiem a „nieczystymi" kobietami, są „jego" najświętszymi ze świętych. To wszystko jest bzdurą. Co obserwuję nawet teraz, w czasach, które nazywacie współczesnymi? W dalszym ciągu istnieje opór przed traktowaniem kobiet inaczej niż jakiś nabytek albo kogoś, z kim chcecie pójść do łóżka. Nie będziecie w stanie zobaczyć tego, co jest, jeżeli blokują was uprzedzenia.

Wróciłem za pośrednictwem istoty, która w czasie mojego życia tutaj pragnęła odejść tam, gdzie odszedłem. Ona też marzyła, by stać na czele armii. Tak oto się to urzeczywistniło. Moja obecna armia jest znacznie bardziej bezwzględna niż ta sprzed 35 000 lat. Walczymy przeciwko zamkniętemu umysłowi. Nie robimy tego dla świata, lecz dla tych, którzy chcą się rozwinąć.

To, kim jestem, nie ma nic wspólnego z moim ciałem. Tak samo jak to, kim wy jesteście, nie ma nic wspólnego z waszym ciałem. Jestem całkowicie niezależną świadomością, używającą ciała kobiety. Ci, którzy mnie znają od dłuższego czasu, nie mają najmniejszej wątpliwości, że kiedyś byłem mężczyzną - żadnej. Jednak tym razem moja świadomość i mój Duch wyrażają się za pośrednictwem kobiecego ciała. Mózg jest

komputerem. Podłączam moją wolę do podświadomości, znajdującej się z tyłu głowy, i w ten sposób poruszam ciałem.

Zatem kiedy patrzycie na mnie, nie możecie kategorycznie stwierdzić, że Bóg* jest mężczyzną ani że jest kobietą. Za to z całą pewnością możecie powiedzieć, że Bóg jest obojgiem Właśnie to próbuję dać wam do zrozumienia. Widzicie, Bóg nie ma afiliacji z płcią - nie ma nic wspólnego z płcią, nie ma nic wspólnego z ciałem. Za to ma wiele wspólnego z waszą osobistą opinią. Właśnie to nazywamy duchowym „ja".

Wróciłem, by za pośrednictwem bardzo prostej i zwykłej kobiety przynieść wspaniałą prawdę, zanim stała się modna. Powiedziałem: „Nie wiecie, kim jesteście? Czyż nie wiecie, że jesteście Bogiem? Dlaczego nie chcecie tego zaakceptować? Któż może temu z całą pewnością zaprzeczyć? Mówię wam, że nim jesteście. Co musicie zrobić, by sobie to uświadomić? Musicie stać się niezależną jednostką. Jak możecie to osiągnąć? Rozwijając zrozumienie tego, kim i czym jesteście. Czy każdy z was ma takie same choroby? Czy każdemu z was brakuje tego samego? Czy każdy z was ma takie same potrzeby? Nie".

Na ogół moi słuchacze, kiedy słyszą to po raz pierwszy, siedzą w absolutnej ciszy, próbując pogodzić tę wiedzę z tym, czego uczono ich na lekcjach katechizmu, wiedząc w głębi swej istoty, że to, co powiedziałem, jest prawdą. Oni to po prostu wiedzą. Jednak inna część ich istoty próbuje racjonalizować tę wiedzę -racjonalizować. Racjonalizować znaczy interpretować to, co zostało powiedziane. To znaczy formować o tym opinię.

Kiedyż w końcu pozwolicie sobie uświadomić obie strony samych siebie? Kiedyż w końcu przyjrzycie się tej stronie, która w pośpiechu chce zaprzeczyć temu, co jest oczywistym komplementem o niezwykle wysokim i wzniosłym charakterze? Dlaczego chcecie zaprzeczyć temu, że być może jesteście nieśmiertelnym Duchem, że być może jesteście czymś więcej niż waszym ciałem, że być może jesteście czymś więcej niż to,

na co pracowaliście całe wasze życie? Powiedzcie, dlaczego nie chcecie tego zaakceptować? Dlaczego nie weźmiecie tego pod uwagę? Obstawanie przy przekonaniu, że Bóg w was nie mieszka, jest wyrzeczeniem się możliwości posiadania nieograniczonego obeznania* i nieograniczonej mocy, zdolności do nieograniczonej miłości i zdolności, by urzeczywistnić to, co dawno temu nazwano królestwem niebieskim*.

Na początku prawda, której uczyłem, była dla moich słuchaczy szokująca.

- Cóż, przecież nie mogę obudzić się jutro rano i zadeklarować, że jestem Bogiem.

- Dlaczegóż by nie? Dlaczego nie możesz tego zrobić?

- Bo ktoś mógłby mnie usłyszeć.

-1 co z tego?

- No, pomyślą, że posunąłem/am się zbyt daleko.

- To prawda. O to właśnie chodzi.

Dzielę się z wami tą wiedzą, ponieważ właśnie tego nauczyłem się w moim życiu. Życie nie ma nic wspólnego z umieraniem. Chcę, żebyście 0 tym wiedzieli. W życiu też nie chodzi o *to,* by żyć gdzieś jak asceta, który wysila się, by widzieć wszystko oczami Boga. Jeżeli musicie się wysilać, by to osiągnąć, to znaczy, że kontynuujecie waszą separację od Boga. Życie i Bóg nie różnią się od siebie; są - że tak powiem - jednym 1 tym samym. W odpowiedzi na to ludzie usiłowali powiedzieć: „No cóż, w takim razie jestem Bogiem", ale utykały im te słowa w gardle. Następ nie uczyłem ich robić cudowne rzeczy i kiedy mieli osiągnięcia, pytałem: „Kto to zrobił? Ja tego nie zrobiłem. Kto to zrobił w was? Dokonał tego wasz wewnętrzny Bóg. To jest takie proste".

Stałem się tutaj sławny i zniesławiony, ponieważ powiedziałem prawdę. Jakie znaczenie ma dla was posiadanie tej wiedzy? Uświadomicie sobie, że istnieje w was miejsce, do którego nigdy nie zajrzeliście i ono nie ma nic wspólnego z bzdurami metafizycznego hokus-pokus. To nie jest Nowa Era. To jest Stara Era.

Wasz mózg jest dowodem, że nie wiecie wszystkiego. Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że używacie mniej niż dziesiątej jego części? Do czego służy reszta? Te wszystkie puste pokoje na coś czekają. Nawet Einstein nie używał całego potencjału swojego mózgu. Na co czeka wasz mózg? On czeka na ten aspekt w was, który nie widział jeszcze swoich najlepszych dni, aspekt, który wie wszystko, czemu wasze alter ego* uparcie zaprzecza. Musicie się obudzić, uświadomić to sobie i stać się wystarczająco szaleni, by powiedzieć: „Wiem, że istnieje we mnie coś wspanialszego. Czuję tę potencję we mnie, ale nie wiem, jak się nią posługiwać. Nie wiem, jak uwolnić się od moich wątpliwości. Nie wiem, jak wyłączyć mój racjonalny umysł". Co uzyskaliście dzięki waszemu racjonalnemu umysłowi? Zapewnił wam emeryturę. Znaleźliście dzięki niemu dobrą pracę. Jednak nie uratował waszego związku, nie zapobiegł waszej śmierci, nie wyleczył was, kiedy byliście chorzy. Istnieje w was coś, co wynosi się ponad umysł racjonalny.

Możecie powiedzieć, że jesteście Bogiem, ale nie ma to dla was znaczenia, chociaż brzmi naprawdę cudownie. Kiedy opuścicie tę salę, zapomnicie o tym, ponieważ nie możecie zastosować tej wiedzy w życiu codziennym. To jest tylko filozofia. Co by się stało, gdybym was nauczył jak być Bogiem? Co by się stało, gdybym wiedział, jak uaktywnić cały potencjał waszego mózgu, wprowadzić do niego myśl i zmaterializować ją w rzeczywistości? Prawdopodobnie zastanowilibyście się wtedy, kto tego dokonał i czy stało się to za sprawą waszego racjonalnego „ja". Wykluczone. Dokonało tego wasze nieracjonalne „ja". Bóg jest nieograniczony, a to znaczy, że wy też.

Adepci, szczególnie w tych czasach, uczą się wszystkiego w szkole, ale nie zdają sobie sprawy, że to tylko teoria - t e o r i a . Następnie wychodzą w świat i starają się zastosować swoją wiedzę. Wyobraźcie sobie naukowca komputerowego smażącego hamburgery. Nie może zastosować w praktyce tego, co wie. Zatem to, czego dzisiaj uczę, nie jest prawdą,

lecz filozofią. To jest moja prawda, ponieważ jej doświadczyłem, na nią zasłużyłem i nią się stałem.

Kiedy moja prawda stanie się waszą prawdą? Kiedy uświadomicie sobie, że to, czego uczę, ma zastosowanie w praktyce? To się stanie, kiedy zrobicie coś, co przedtem uważaliście za niemożliwe. Dopiero wtedy będziecie znali prawdę. Nawet jeżeli dzisiaj uświadomiliście sobie tylko pewne rzeczy, to było warte zachodu. Wasze nowe zrozumienie stanie się cichym głosem, mówiącym: „Posiadam zdolność, by robić niezwykłe rzeczy. Bóg istnieje we wszystkich, a nie tylko w tych, którzy są bardziej utalentowani ode mnie". Nie istnieją ludzie z wrodzonymi zdolnościami. Istnieją tylko ludzie - ci, którzy chcą wiedzieć i ci, którzy nie chcą.

Przez te wszystkie lata nauczałem prawdy, że jesteście Bogiem w taki sposób, by się jej nie wyrzeczono. Dla mnie czas nie miał znaczenia. Wiecie, ilu ludzi przyszło wysłuchać moich lekcji, zrozumiało je, wyszkoliło się i obecnie żyje na świecie? Wielu, dzięki Bogu. Oni nie stali się zwolennikami, którzy za mną chodzą. Jak ktokolwiek mógłby za mną pójść? Gdzie poszlibyście, kiedy was opuszczę? Jak moglibyście udać się za mną? Nie możecie za mną pójść. To niemożliwe. Poza tym zwolennicy nigdy niczego się nie uczą. Adepci tak. Adept chce zdobyć wiedzę i chce przejść przez sprawdzian. Zwolennicy nie lubią być wystawiani na próby i nie są zainteresowani zdobywaniem wiedzy. A guru oczywiście i tak mało wie, zatem niewiele może nauczyć.

Istnieje wielu ludzi, dla których to, czego uczę, jest prawdą. Spróbujcie powiedzieć im w oczy: „To niemożliwe. Jak możecie być tacy pewni, że Bóg jest w was?". Nie będziecie w stanie onieśmielić ich waszym spojrzeniem. Oni są nieprzeciętni. Dotknęli w sobie czegoś, co zawsze tam było. Jak to coś się nazywa? To nie posiada imienia. Te osoby nazywają to Ostoją Matką/Ojcem. Mówią: „To jest mój Święty Duch. Mój wewnętrzny Bóg. To jest to, kim jestem w mej istocie. Wyniosłem/am się ponad moje ograniczenia". Ci ludzie znają prawdę, wy jeszcze nie.

Nie opuściłem was i kontynuuję moje nauki, ponieważ bez względu na to, co świat ma do powiedzenia, on i tak ulegnie zagładzie i bez względu na to, co ludzie myślą, nie są na to przygotowani. Jestem tutaj nie dlatego, by zmienić świat, ale by przynieść zmianę w życiu jednostek, które chcą wiedzieć - niewielka grupa mistrzów. To wszystko. Ci mistrzowie to przeciętni ludzie, którzy pewnego dnia obudzili się i powiedzieli: „Życie ma głębszy sens, którego jeszcze sobie nie uświadomiłem/am". To są ludzie, którzy nie zrezygnowali ze swojej pracy, nie kopnęli kota i nie porzucili żony. To są jednostki, które powiedziały: „Moje szczęście nie jest odpowiedzialnością mojej żony, mojego kota i nie zależy od miejsca, w którym mieszkam. To jest moja odpowiedzialność. Musi istnieć coś więcej". To są istoty, które naprawdę chcą się czegoś nauczyć.

Tacy adepci starają się poznać, jak funkcjonuje mózg, jak funkcjonuje ciało, chcą poznać swoje marzenia, chcą wiedzieć, jak mózg tworzy rzeczywistość z punktu widzenia fizyki. Opanowują tę wiedzę, wracają do swojego życia i ją stosują. Właśnie dlatego tutaj jestem. Dopóki pracuję z osobami, które wiedzą, jak w jednej chwili stworzyć rzeczywistość z nicości, które mogą wyleczyć innych jednym dotknięciem, które są w stanie dokonać niezwykłych *rzeczy,* wtedy to wszystko ma sens, ponieważ w ten sposób one stają się światłem dla całego świata.

Tak samo jak wy to byli przeciętni ludzie, którzy kiedyś siedzieli na waszych miejscach a teraz potrafią robić niezwykłe rzeczy. Prawie już osiągnęliście to samo. Myślicie, że nie wątpili? Byli bardzo sceptyczni. Dlaczegoż by nie? Wątpliwości przychodzą łatwo. Jest znacznie trudniej zaakceptować tę wiedzę.

Umrzeć jest łatwo. Ludzie, którzy popełniają samobójstwo, ponieważ myślą, że przeniosą się do nowego życia, są w błędzie. Umrzeć jest łatwo. Życie jest trudne, jednak ono jest darem Boga.

Świadomość i energia
tworzą naturę rzeczywistości

Eli

Świadomość i energia* tworzą naturę rzeczywistości. Ilu z was wie, co to znaczy? Jesteście waszymi myślami i to, o czym myślicie, staje się waszym życiem. Jak to brzmi? Bardzo dobrze, ale przypomina trochę New Age. Czyż tak nie jest?

Świadomość to relatywnie nowe słowo, które nie istniało w moich czasach. Ono jest tajemnicze, ponieważ może nabrać innego znaczenia w zależności od każdego pisarza. Jest także enigmatyczne, ponieważ próbuje wytłumaczyć samoświadomość, próbuje wytłumaczyć Ducha, próbuje wytłumaczyć umysł, próbuje wytłumaczyć „ja". Ono jest podarunkiem. Ze względu na to, że nigdy nie zostało właściwie zdefiniowane, każdy może go używać bez narażenia się na krytykę. Obserwacja tego, jak wszyscy borykają się ze znaczeniem tego słowa, jest interesująca.

W waszych początkach byliście świadomością i energią, które są wszystkim, co istnieje. Co to znaczy w tym kontekście? To znaczy, że jesteście świadomością - świadomą percepcją - która jest Duchem. To także znaczy, że wy, podróżnicy z duszą - świadomość i energia z jej pamiętnikarzem - żyliście wiele razy, inkarnując w różnych ciałach. Dusza*, że tak powiem, jest kronikarzem waszych żyć. Jesteście świadomością, co znaczy, że jesteście świadomi, i energią, co znaczy, że posiadacie potencjał. Dlaczego zatem, jeśli w waszych początkach byliście wszystkim, znaleźliście się tutaj w ciemnocie i grzęzawisku płaszczyzny demonstracji*? Jaki to ma cel? Rozwinięcie umysłu.

Umysł* jest następnym słowem tego samego rodzaju co świadomość. Czyż tak nie jest? Często myli się go z mózgiem: „Mój umysł ma ból głowy". To nie tak. Wasz umysł nie jest waszym mózgiem. Często myli się go ze świadomością, ale on też nią nie jest. Świadomość i energia są

jego rodzicami. Umysł jest sumą wszystkiego, co powstało w wyniku odkrywania tego, co nieznane.

Zatem na początku byliście świadomością i energią, promienną istotą w wielkiej nicości Próżni*. Nicość stanowiła całą waszą świadomość. Gdyby nicość pozostała jedynym, co było wam znane, byłaby waszą codziennością, ale ta codzienność nagle powiedziała:

- Idźcie i odkryjcie to, co jest nieznane. Odkryjcie kim i czym jestem.

Na co każdy z was odpowiedział:

- Dobrze. Tak też zrobię. Gdzie powinienem/powinnam rozpocząć?
- No, rozpocznij początkiem.

Zastanówcie się, co to znaczy. Właśnie w ten sposób tworzy się umysł. Kiedy świadomość i energia zastanowiły się nad słowem „początek", nie posiadały żadnego odniesienia, co to słowo znaczy, ale w ten sposób stworzyły akt kontemplacji. Kontemplacja w świadomości i energii jest „zagłębieniem się w". Kiedy „zagłębiacie się w" i zastanawiacie się nad słowem „początek", nie mając najmniejszego pojęcia, co ono znaczy, sam akt kontemplacji staje się wtedy definicją słowa „początek". Tak właśnie jest. W ten sposób świadomość i energia stworzyły umysł, który na początku składał się wyłącznie ze zrozumienia słowa „początek". Jak to możliwe, by Próżnia, będąca wielką nicością, posiadała umysł? Naszym zadaniem jest odkrywanie tego, co nieznane. Każdy akt kreacji czegoś z niczego tworzy umysł - pamięć.

Od jak dawna to robicie? Od około dziesięciu i pół miliona lat. Przychodzicie na tę płaszczyznę istnienia, na Ziemię, od dziesięciu i pół miliona lat reinkarnując i inkarnując za każdym razem w innym ciele. Dlaczego Duchowi w ogóle potrzebne jest ciało? Ta płaszczyzna istnienia jest cięższa od świadomości i energii. Jest jej produktem - jest umysłem.

. Ramtha naucza, ze otaczająca nas rzeczywistość jest umysłem „skoagulowanym" w materialną formę.

Dlaczego chcieliście tutaj przyjść? Ponieważ nigdy przedtem tu nie byliście i pragnęliście odkryć to, co jest nieznane. Znaleźliście się tutaj dziesięć i pół miliona lat temu. Ten poziom nazywa się materiałnością i wy go stworzyliście. Jaki jest cel zagubienia się w materialności? Odkrywanie tego, co nieznane. Jeśli jedyną osobą, dla której to robicie, jesteście wy sami, to wystarczy.

Umysł zatem jest nagrodą za wasze życie. Jak to się stało, że będąc świadomością i energią zaczęliście tworzyć umysł? Z czego składa się umysł? Umysł jest skomponowany z myśli. „Myśl" jest następnym słowem wywołującym konfuzję. Czyż to nie prawda? Sądzicie, że wiecie, czym jest myśl? Czasami się nad tym zastanawiacie, ale nigdy dogłębnie. Kiedy mówicie: „Myślałem/am o tobie", tak naprawdę nie wiecie, co to znaczy. Czym jest myślenie, a czym jest myśl? Gadacie o tym cały czas tak, jakbyście byli ekspertami, ale nimi nie jesteście.

Różnica między świadomością, energia, umysłem, myślą i mózgiem

Jaka jest różnica między świadomością, energią, umysłem, myślą i - musimy też znaleźć miejsce na to stworzenie - mózgiem? Być może myśleliście, że myśl jest myśleniem, a myślenie jest samoświadomością. „Myślenie jest świadomością. Świadomość jest myśleniem i sądzę, że świadomość jest też umysłem". Nie, to tak nie funkcjonuje. Myśl jest „zamrożonym" momentem - pamięcią w świadomości. Wyobraźcie sobie świadomość i energię jako strumień, a mózg jako aparat posiadający zdolność fotografowania różnych sekcji tego strumienia, by je zatrzymać. Tę fotografię nazwano pamięcią.

Jesteście świadomością i energią. Umysł jest waszą misją. Budujecie go z myśli. Jaki mechanizm tym rządzi? Czy umysł znajduje się w jakimś specyficznym miejscu? Nie, on nie jest zlokalizowany. Świadomość i energia, nierozłącznie ze sobą związane, są wszystkim, co istnieje.

Ich potencjał jest nieograniczony i „nieograniczoność" jako potencjał je określa. Ich podróżą jest kreacja z siebie samych. Akt twórczości produkuje umysł i w ten sposób wzbogacacie to, co nazwano Umysłem Boga. Można by pomyśleć, że w ciągu dziesięciu i pół miliona lat zdobyliście ogromną wiedzę i tak też jest.

To miejsce przynależy do pierwszej płaszczyzny istnienia* ciało, które posiadacie jest wam tutaj potrzebne. Każda płaszczyzna istnienia ma odpowiednie ciało. Każda płaszczyzna istnienia ma odpowiedni dla siebie mózg. Zastanówcie się. Istnieje siedem nieb*, co znaczy, że istnieje siedem poziomów*, na których moglibyście się pojawić. Każdy z nich należy do innego czasu. Zatem w tym pomieszczeniu istnieje sześć innych poziomów. Nie możecie przenieść się do żadnego z nich bez odpowiedniego ciała, które pozwoliłoby wam tam istnieć. Chciałbym, żebyście zrozumieli, że każdy z was posiada ciała na innych poziomach, ale obecnie używacie (waszego ciała fizycznego).

My stworzyliśmy to miejsce. My stworzyliśmy czas. Częstość, z jaką wszystko tutaj wibruje, jest bardzo niska. By w dalszym ciągu móc tworzyć tutaj umysł, musieliście zamieszkać w ciele obcym waszej prawdziwej istocie. Chciałbym, żebyście zrozumieli, że Duch, którym jesteście, stworzył wasze ciało, ale nim nie jest. Wasze ciało to przebranie używane przez was podczas tego życia. Ono jest piękne. To najwspanialsza maszyna, jaką kiedykolwiek stworzono, która nigdy nie zostanie powielona. Dlaczego to zrobiliśmy? Potrzebny był wehikuł, który wibrowałby z taką samą częstotliwością, jak krzesła, na których siedzicie, by świadomość i energia mogły mieć zmysłowe doświadczenie z tą planetą i tym czasem. Dlatego stworzono ciało.

Dlaczego musicie przejść przez tyle problemów? By uzyskać mózg, który jest najważniejszą częścią waszego ciała. Pomyślcie o tym w ten sposób. Osoby, które lubią myśleć o swojej urodzie, powinny być wdzięczne, że mózg jest taki duży, ponieważ w przeciwnym przypadku, nie byłoby

miejsca na twarz. Jeżeli wasza głowa byłaby taka duża, jak część mózgu, której używacie, wtedy wasze brwi i oczy z braku miejsca znalazłyby się na klatce piersiowej. Zatem mózg jest waszą najważniejszą posiadłością. Na całość Umysłu Boga składają się wszystkie wasze życia, wszystkie życia każdej bakterii, która kiedykolwiek została stworzona, każdej istoty, która kiedykolwiek istniała. Każda myśląca istota jest częścią Umysłu Boga. Czyż nie wydaje wam się interesujące, że nauczano was, że Umysł Boga składa się z umysłów aniołów? Anioły są głupie. Ich umysł nie stworzyłby zbyt mądrego Boga. Umysł Boga nie jest tworzony wyłącznie przez ludzkość. Umysł Boga składa się z umysłu każdego ptaka, który kiedykolwiek żył, każdego wirusa, który kiedykolwiek istniał. Każde drzewo tworzy umysł. Właśnie to wszystko nazywamy Umysłem Boga. Czy wy go posiadacie? Każdy z was. On znajduje się w móżdżku - mózgu gadzim. Móżdżek jest siedliskiem podświadomości i Umysłu Boga.

Rozwój mózgu od wczesnego dzieciństwa

Każdy z nas, ja i wy, inkarnował tutaj i pomógł stworzyć to ciało. Stworzyliśmy je tak, by samo siebie odnawiało i to jest zachowane w Umyśle Boga. Ludzkie ciało ma swoje miejsce w Umyśle Boga. To wszystko stało się dla nas takie ważne, ponieważ ludzki mózg jest biokomputerem. Zaskakujące stwierdzenie, ale prawdziwe. Świadomość, którą jesteście, otacza ciało i cały czas płynie przez mózg-komputer, jak strumień. Energia onduluje i dlatego nazwano ją wężem. Świadomość i energia nadają oraz utrzymują formę waszego obecnego ciała. Wasze ciało jest nieustannie „kąpane" przez strumień świadomości i znajduje się pod jego wpływem oraz wpływem waszego poprzedniego umysłu.

Potrzebny był nam instrument, przez który mogła płynąć energia. Instrument tak wrażliwy, że umożliwiłby odbieranie i „zapalanie" wysokich poziomów subtelnej energii, przekształcając ją w prąd elektryczny

w mikroskopijnych miejscach w mózgu. Strumień świadomości zawsze płynie od móżdżku do kory mózgowej. Kora mózgowa jest nowym mózgiem. To jest mózg pełen ignorancji. Mózg nowicjusza, który w tej szkole nazywamy „żółtym mózgiem"*. Ten mózg urodził się w tym życiu razem z fizycznym ciałem.

Mózg znajdujący się z tyłu głowy, móżdżek, jest niezwykły, ponieważ jest przekazywany bez zmian we wszystkich liniach genetycznych. Wasi lekarze nazywają go starym mózgiem gadzim. Pozwólcie, że wam opiszę, jaki on jest wspaniały. Jeżeli odkroilibyście żyletką kawałek tak maleńki, że zmieściłby się pod waszym paznokciem i przyjrzelibyście się mu pod mikroskopem, zobaczylibyście coś niezwykłego. Odkrylibyście, że ten mały kawałek jest bardzo ziarnisty i zwarty, a ponadto zawiera w sobie więcej połączeń między komórkami nerwowymi niż cały „żółty mózg". Za każdym razem, kiedy w wyniku kopulacji przynosicie na świat dzieci jako owoce łona, ich ciało jest zaprogramowane, by posiadać ten mózg. Ten mózg przechodzi z pokolenia na pokolenie, byście mogli zabrać ze sobą do następnej reinkarnacji całą waszą wiedzę i Umysł Boga. Kiedy nauczycie się odbierać superświadomość, zaczniecie podsłuchiwać Umysł Boga. Ten umysł wie dokładnie, kim jesteście, zna wasze zamiary i wie, dlaczego wróciliście tutaj w tym ciele.

Nowa kora mózgowa wie tylko to, czego nauczyło jej środowisko. To jest komputer, za pośrednictwem którego „zamrażacie" siebie w czasie. Jak to funkcjonuje? Bardzo często wskazuje się na wasze czoło, wasz płat czołowy, jako miejsce, gdzie znajduje się trzecie oko. Istnieje też błędne przekonanie, że wasza dusza jest połączona z szyszynką. Płat czołowy jest taki ważny, ponieważ każda myśl, która tam spocznie, staje się waszą rzeczywistością.

Od momentu, w którym się rodzicie, macie do dyspozycji jeden rok, by zadecydować, czy wybrane przez was ciało odpowiada waszym zamiarom. Po upływie roku zakłada się, że odpowiedź jest afirmatywna. Większość dzieci zaczyna demonstrować swoją inteligencję już w wieku

czterech miesięcy, a nasila się to po upływie roku. To znaczy, że Duch zdecydował, że chce kontynuować w danym ciele. Po upływie roku rozwój następuje bardzo szybko.

Duch, którym jesteście, po prostu czeka i pozwala dziecku uczyć się za pośrednictwem zmysłów - wzroku, węchu, smaku, słuchu i dotyku. Cały świat jest odkrywany dosłownie za pośrednictwem głowy, ponieważ dziecko stara się rozwinąć w mózgu pamięć środowiska, w którym się znajduje. Dzieci uczą się szybko, bardzo szybko. Jeżeli dziecko ma szczęście i posiada wspaniałych rodziców, którzy nie ograniczają jego umysłu i pozwalają mu poznać otoczenie na własną rękę, wtedy mamy do czynienia z potencjalnym geniuszem. Jeżeli rodzice kontrolują środowisko, wtedy dziecko stanie się duplikatem matki, ojca czy też opiekunki.

Wszystko, co dziecko widzi, wącha, próbuje i czuje zostaje załogo -wane w mózgu w postaci sieci neuronowej. Zmysły ciała mają w mózgu bazę w postaci sieci neuronowych. Duch pozwala, by dziecko je rozwinęło. Mózg jest zbudowany z milionów komórek nerwowych, które są, że tak powiem, „wnętrznościami" komputera. Neurony mogą nieustannie zmieniać swoją pozycję w mózgu. Dzięki temu możecie zmieniać wasz sposób myślenia.

Duch nie bierze w posiadanie ciała, dopóki nie uformują się sieci neuronowe. Chciałbym, żebyście coś zrozumieli. Dzieci rzadko kiedy tworzą rzeczywistość, zanim ich duchowe „ja" się uaktywni, ponieważ okres dzieciństwa jest poświęcony tworzeniu neuronów w mózgu w formie pamięci. Dzieci współdziałają, ale nie tworzą. Idą do szkoły. Ktoś mówi im, co mają robić. Uczą się tego na pamięć. Codziennie uczestniczą w życiu, ale go nie tworzą. Dlaczego zatem duchowość pojawia się dopiero w pewnym okresie, kiedy wy, jako Duch, zadecydujecie, by uaktywnić mózg? Ponieważ jesteście tutaj, by tworzyć rzeczywistość, a tworzenie rzeczywistości rozwija umysł.

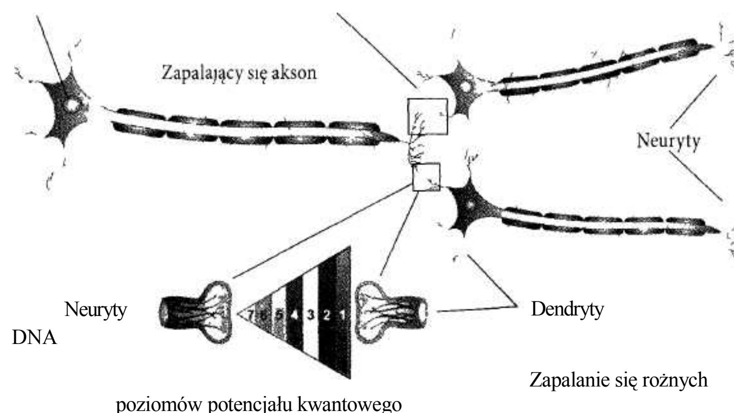
Zastanówcie się nad tym przez moment. Potrzeba dziesięciu tysięcy neuronów, by uświadomić sobie w waszym mózgu kolor „żółty". Pomyślcie o żółtym kolorze, o czymś, co jest żółte. W tym momencie około 10 035 neuronów „zapaliło" się w waszym mózgu, by umożliwić wam zobaczenie tego koloru. Jak go widzicie? Czy widzicie go waszymi oczyma? Czy widzicie go korą wzrokową? Jak widzicie „żółty"? Jak nauczyliście się widzieć ten kolor w waszym dzieciństwie? Zobaczyliście kolor kwiatu i ktoś wam wytłumaczył, że kwiaty są kwiatami, ale niektóre z nich mają określony kolor i jakoś to wydedukowaliście. Wasza pierwsza pamięć jest związana z kolorem. Oczy służą do tego, by zarejestrować w mózgu specyficzny odcień, który później pozwoli wam budować skojarzenia.

Kiedy zapamiętaliście kolor żółty, zaczęliście pracować nad czerwonym, a następnie zielonym. Wielu z was, kiedy byliście dziećmi, myślało, że trawa jest żółta, aż ktoś was poprawił: „Nie, ona jest zielona". Kiedy usłyszeliście to wiele razy, uświadomiliście sobie, że trawa jest żółta tylko w okresie suszy. Tak właśnie się uczycie. W okresie młodości jesteście poszukiwaczami. Młodzież powinna poszukiwać i uczyć się czego tylko może cały czas, aż pewien poranek przyniesie ze sobą dojrzałość.

To zaczyna mieć sens. Czyż tak nie jest? To także zaczyna wyjaśniać problemy z reinkarnacją. Ludzie zawsze pytają, dlaczego, jeżeli żyli przedtem, niczego nie pamiętają. Dlaczego, jeżeli w przeszłym życiu mieli sprawne ciała, zabrało im tyle czasu, by nauczyć się chodzić w tym życiu? Jak to jest, że nie wiecie pewnych rzeczy? Jak to jest, że w dalszym ciągu ich nie wiecie? Dzieje się tak, ponieważ wasz obecny mózg należy do tego życia. Wasze poprzednie życie miało swój własny mózg. To życie jest nowe i z tego powodu musicie zacząć wszystko *od* początku.

Duch wie i zdaje sobie sprawę ze wszystkiego. On doprowadza mózg do technicznej dojrzałości w czasie. To, co dzieci dzisiaj wiedzą, dzieci pięćdziesiąt lat temu nie wiedziały. Jeżeli żyliście pięćdziesiąt lat temu,

chcieliście urodzić się dzisiaj, ponieważ rozwój umysłu w ciągu ostatnich dziesięcioleci był niezwykły i tego właśnie szukaliście.
W obecnych czasach wiecie jak pisać i czytać. Wiecie jak dodawać i odejmować. Znacie kolory. Wasz umysł rozwinął się w kierunku sztuki. Wiecie, jak tworzyć dźwięk. Wiecie, jak się porozumiewać. Przez to wszystko przewijają się wasze małe uprzedzenia i niektóre z nich są związane z waszymi rodzicami. Kiedy dużo wiecie, budzi się Duch. Rys. 1. Zapalające się neurony i szczelina synapsowa Szczelina synapsowa



Mózg posiada biliony sieci neuronowych. One są bardzo rozwinięte, skomplikowane i bardzo pomysłowe. Informacja zostaje odebrana na szczelinie synapsowej. Duch wie, kiedy mózg jest gotowy i wie, że ten, za kogo siebie uważacie, jest gotowy na oświecenie. On wtedy bierze w posiadanie wasze ciało i odwraca przepływ prądu w waszym mózgu. To znaczy, że energia znajdująca się wokół waszego ciała może zacząć płynąć przez mózg, a wasz mózg posiada zdolność, by odizolować i odebrać ten strumień świadomości. Wyobraźcie sobie, że ten strumień jest bardzo długi i wasz mózg musi go pociąć na bardzo małe kawałki, by następnie zorganizować je i powiązać z tym, co już wiecie albo też po

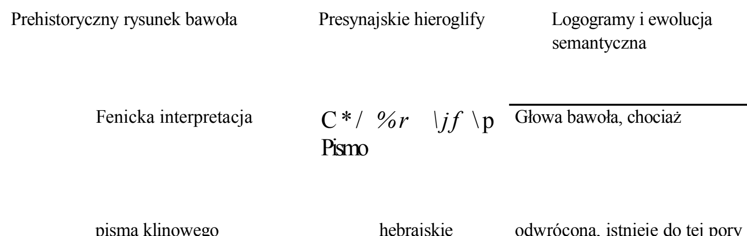
prostu przyswoić tę informację. W ten sposób mózg tworzy mapę świadomości waszego Ducha. Ta świadomość płynie przez was i mózg się zapala. Nazwano to wizją, oświeceniem czy inspiracją. Te doświadczenia mają swoje źródło w ciele duchowym. One nie pochodzą z „żółtego mózgu". Duch niesie ze sobą strumień świadomości, a mózg go odbiera i utrwala.

Dlaczego jesteście tutaj? Przyszliście do tego ciała z Płaszczyzny Błogo -ści* z określonym planem. Coś tutaj na was czeka, coś, czego nie skończyliście poprzednio. Musicie to doprowadzić do końca i kontynuować waszą kreację, odkrywając to, co jest wam nieznane. Nie będzie to możliwe, dopóki nie doprowadzicie do konkluzji tego, co zaczęliście w waszym poprzednim życiu. Zatem co będzie zawierał pierwszy strumień świadomości, który przez was popłynie? To, czego nie skończyliście poprzednio. Właśnie ta świadomość wypełni wasz mózg. Dzieje się tak dlatego, by pokierować ciałem i doprowadzić je do stanu, w którym wypełnione Duchem i z nim współdziałające, będzie mogło sfinalizować poprzednie projekty zainicjowane w królestwie Matki/Ojca. Taki jest pierwszy warunek. Jeżeli go spełnicie, wtedy otworzy się przed wami nieznane -to, czego nigdy przedtem nie doświadczyliście.

Wiecie zatem, że pierwszym warunkiem, który musicie spełnić, jest dokończenie spraw z waszego poprzedniego życia. Wasz mózg funkcjonuje jak komputer i zacznie odbierać potrzebną wam informację w formie „fotografii", tworząc hologramy. Myśl ma więcej wymiarów, niż osoba siedząca przy was. Każda myśl, stworzona przez mózg dziecka, jest holograficzna i bardzo obrazowa.

Cały mózg produkuje zatem serie hologramów, by „wyświetlić" je w oka mgnieniu na płacie czołowym. My to nazywamy myśleniem. .Myślenie nie jest niczym innym niż sukcesywnym pojawianiem się hologramów. Czyż nie wydaje się wam interesujące, że mózg nie formułuje myśli za pośrednictwem słów? Jedyny znany mu język jest

symboliczny i został zaprojektowany artystycznie przez sam mózg. Istnieje w mózgu całe centrum językowe, które zajmuje się przekładaniem obrazów na słowa, które chcecie wypowiedzieć. Rys. 2. Holograficzna ewolucja języka pisanego.



Mózg jest Komputerem. Ktoś musi go programować. 10 znaczy, ze Ktoś musi być „w domu". Myśl jest holograficzna i zostaje stworzona przez sieć neuronową reprezentującą formy. Na przykład ta sama sieć neuronowa, która tworzy obraz koloru żółtego, może połączyć się z siecią neuronową „okrągłe" i siecią neuronową „błyszczące" i kiedy wszystkie trzy równocześnie się „zapalą", zobaczymy wizerunek słońca. Możemy też połączyć składającą się z ponad dziesięciu tysięcy neronów sieć neuronową „żółty" z półksiężycem i dodać parę cieni. W ten sposób uaktywnimy trzy regiony w mózgu, ponieważ kiedy zmienimy formę, pojawi się obraz czegoś innego. Jeżeli mózg połączy się z siecią neuronową, reprezentującą chemiczny smak, bardzo szybko „żółty" przekształci się w smacznego banana. „Żółty" ogrzewa, ale też można go jeść. Tak właśnie funkcjonuje mózg. Możecie to zastosować w każdej sferze waszego życia. Wszystko, czego się nauczyliście, może być zmienione, połączone z czymś innym, by stworzyć nowe obrazy. Nic nie jest absolutem.

Myśl jest hologramem. Dlaczego pracujemy tak ciężko, by stworzyć hologram, jeżeli wiemy, że on już istnieje? Robimy to, by ukazał się na

płacie czołowym naszego mózgu. Taki jest proces, przez który myśl przechodzi w ciele i ten proces nazywa się świadomością i energią. Jeżeli stworzymy hologram na płacie czołowym i nie pozwolimy, by cokolwiek go zakłóciło, będziemy utrzymywać myśl naszą własną wolą. Pragnienie, by skupić się na myśli, jest nam wrodzone, ponieważ kiedy to robimy, coś się dzieje. Ta myśl zanurzona w polu otaczającej nasze ciało ondulującej energii o różnych częstotliwościach, które są połączone ze wszystkimi innymi częstościami, spowoduje, że cała ta energia zwinie się w cząsteczkę.

Rozważania o energii

Zatem zajmiemy się teraz studiowaniem energii. Skąd się bierze gęstość materii? Dawno temu, w naszych początkach, nic nie posiadało zwartej konsystencji. Tak naprawdę zwartość istnieje tylko na powierzchni. Ona jest iluzją. Wy uważacie, że poza materią nie ma nic innego i tak właśnie powinniście myśleć. Duch tak nie myśli. Posiadacie ciało, które domaga się określonej konsystencji, ponieważ ona pozwoli mu poznać realizm tej rzeczywistości. Pozwoli mu ją zobaczyć i powąchać, dotknąć jej i spróbować. Do tego właśnie służy ciało.

Rozejrzyjcie się wokół siebie i zwróćcie uwagę na pustą przestrzeń w tym pokoju. Co możecie o niej powiedzieć? Co znajduje się w tej przestrzeni? Energia. A wszystko inne co widzicie to energia „skondensowana" w materię, włączając wasze ciała. Rys. 3. Energia jako fala i jako cząsteczka



Energia w ruchu

Świadomość i energia są główną przyczyną wszystkiego, co istnieje. Bez nich nic nie mogłoby zaistnieć. Absolutnie nic. Taka właśnie jest potencja nicości. To sugerowałoby, że cała moc, cały umysł oraz wszystkie możliwości są w niej zawarte i tak też jest. Moglibyście popatrzeć na falę i powiedzieć: „Oto ja" i nie bylibyście w błędzie, ponieważ częstotliwość tej fali jest energią.

Wszystko wokół was zostało już odkryte. Ciągłe powracanie, by nad tym w dalszym ciągu pracować, jest w pewnym sensie nudnym zajęciem. Przestrzeń między mną a wami jest pełna przygód, których jeszcze nie znacie. One mają formę energii. Cała energia czeka na to, by ją w coś uformowano. To znaczy, że istnieje nieuświadomione pole możliwości, o których do tej pory nie mieliście pojęcia ani ich jeszcze nie odkryliście.

Powiem wam, czego uczy mechanika kwantowa i ci z was, którzy chcą zrozumieć jak wpływamy na energię, powinni ją studiować. Gęsta materia nie istnieje. Tak właśnie jest. Materia się konsoliduje jedynie wtedy, kiedy energia została przez coś skondensowana - coś „zwinęło" ją w cząsteczkę.

Zasada nieoznaczoności i wpływ Obserwatora

Fale energii są zarówno aktywnymi falami, jak i cząsteczkami - jednym i tym samym. Cząsteczki i energia są jednym i tym samym. Jaka tajemnicza siła decyduje, że wolno płynąca energia nagle „kondensuje się" w materię? Tym, kto powoduje, że energia zwija się w cząsteczkę, jest Obserwator. To określenie zaczerpnąłem z fizyki - Obserwator. No dobrze, ale kim on jest? Wy nim jesteście.

Grupa waszych naukowców postanowiła udowodnić za pośrednictwem badań, że energia i cząsteczki są jednym i tym samym. Przygotowali naukowe eksperymenty, które udowodniły dokładnie to, co założyli. Zaczęli więc uważać się za geniuszy. Powtórzyli te eksperymenty wielokrotnie, z takimi samymi rezultatami. Dumnie stwierdzili: „Widzicie, mieliśmy rację. Energia jest cząsteczką. Nie ma żadnej różnicy".

Fizycy newtonowscy przedstawili swoje wątpliwości, ponieważ nie rozumieli, jak to może być prawdą - dla nich wszystko zawsze musi być „prostą linią", która ma początek i koniec. Przygotowali zatem taki sam eksperyment z jedną różnicą - oczekiwali zupełnie innych rezultatów.

Założyli mianowicie, że wyniki nie potwierdzą zasady nieoznaczoności. Tak też się stało. Powtórzyli ten test wiele razy, by stwierdzić: „Widzicie, energia nie ma nic wspólnego z materią. Materia i fale energii nie mają ze sobą nic wspólnego". Pierwsza grupa naukowców przeprowadziła jeszcze raz swój eksperyment i energia ponownie stała się cząsteczką.

Oto, jakie wnioski wyciągnęło z tego kilku pomysłowych naukowców. Uświadomili sobie, że energia zachowuje się w zgodzie z Obserwatorem, prowadzącym dany eksperyment. Innymi słowy - rezultat zawsze potwierdzi założenia. Tak było zawsze. Zatem wszyscy mają rację. Stara fizyka klasyczna ma rację i nowa, oświecona fizyka też ma rację. Każda prawda ma prawo do istnienia. Czyż tak nie jest? To są wspaniałe wieści, jeżeli, oczywiście, nie jesteście klasycznymi naukowcami.

Pozwólcie, że wyjaśnię, jak świadome są fotony. Przeprowadzono inny eksperyment. Naukowcy nawet nie chcieli, by światło „słyszało" ich rozmowę. Zamknęli się w ołowianym pokoju i zadecydowali: „Zrobimy tak. Wystrzelimy strumień światła, ale postawimy przegrodę z małą szparą na dole. Po drugiej stronie ustawimy światłoczuły ekran. W ten sposób, jeżeli fotony do niego dotrą, zostawią za sobą ślady i będziemy mogli je obserwować i monitorować, ponieważ będą się zachowywały jak cząsteczki". Kiedy to postanowili, zorganizowano eksperyment.

By uniknąć „informowania" światła o swoich planach, nawet zwrócili się do innych osób, by przygotowały ten eksperyment. Poprosili też inną grupę naukowców, by wysłała promień światła. Oto, co się stało: światło dotarło do przegrody, obniżyło się, doszło do szpary, przeszło na drugą stronę i zostawiło swój ślad na ekranie.

---

3. Teoria niemieckiego fizyka Wernera Heisenberga. W opinii Heisenberga dokładna wiedza o cząsteczkach jest niemożliwa, ponieważ sam akt obserwacji zmienia ich zachowanie. Na przykład nie można jednocześnie określić pędu i położenia jakiejś cząsteczki, bo jeżeli skoncetrujemy się na pędzie, położenie stanie się niejasne i vice versa.

- Bardzo inteligentne, prawda?
- Jeśli sugerujesz, że fotony są świadome, zatem ja jestem Bogiem.
- Z całą pewnością są świadome.

Jeżeli nie wierzycie w to, co mówię, przynajmniej miejcie szacunek do nauki, ponieważ badacze udowodnili, że nawet wtedy, kiedy zrobili wszystko „za plecami" światła, światło i tak „wiedziało, co jest grane". Wiedziało dokładnie, czego się od niego spodziewano. Normalnie strumień światła popłynąłby w prostej linii, ale w tym eksperymencie fotonowe cząstki i fale przeszły przez szparę i dotarły do tylnej ściany. Czyż nie wydaje wam się, że w takim razie energia, która istnieje między mną a wami, jest super inteligentna? Jeżeli jest tak inteligentna, dlaczego zatem was potrzebuje? Ponieważ jesteście Obserwatorem, jesteście Bogiem, a energia jest posłuszna Bogu.

Moglibyście powiedzieć, że to stwierdzenie jest nieco naciągnięte. Nie, tak nie jest. Jeżeli zabrałbym was do laboratorium i poprosił, żebyście obserwowali chmurę elektronów, zobaczylibyście na własne oczy, że zachowywałaby się w zgodzie z waszymi myślami. Jeśli opisalibyście wasze doświadczenie naukowcowi, on pokiwałby głową i zapytał:

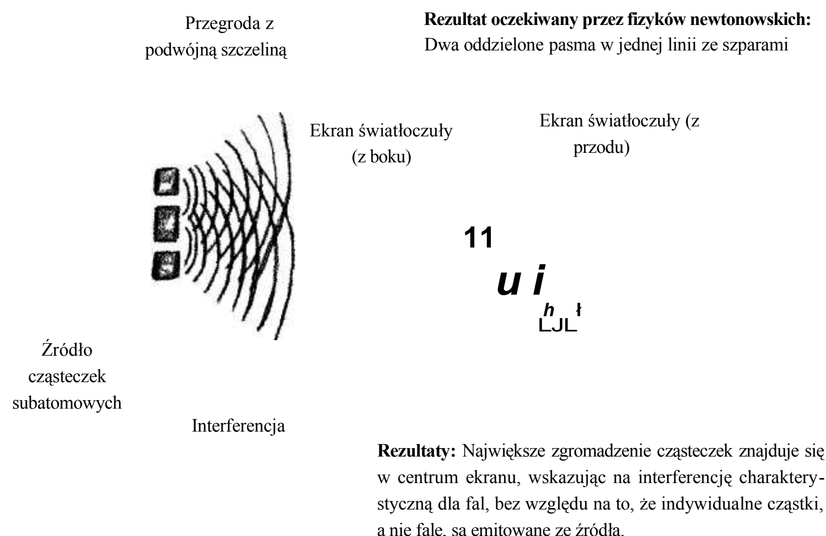
- Czy tak wyobraziliście sobie chmurę elektronów?
- Tak.
- Właśnie dlatego tak ją zobaczyliście.

Zatem, kto jest Obserwatorem energii? Wy nim jesteście. W jaki sposób stosujecie waszą siłę obserwacji? Za pośrednictwem hologramu, który tworzycie na płacie czołowym w waszej głowie. Kiedy jesteście skupieni, możecie zrobić z polem energii, co chcecie.

Chciałbym, żebyście zrozumieli *jeszcze jedną rzecz.* Jeżeli wszystko dzieje się za sprawą Obserwatora - i taka jest prawda - a energia już jest bardzo inteligentna, wtedy moglibyśmy zobaczyć Obserwatora jako władcę, a energię jako poddanego. Nazwalibyśmy ten związek świadomością i energią. Wszystkie fale energetyczne już czymś były. Jeżeli

przekształcają się w cząsteczkę, następuje to, ponieważ ktoś *się* na nich skoncentrował. To znaczy, że fala niesie ze sobą wzór i przybierze taką postać, jaką on zawiera.

Rys. 4. Eksperyment z zastosowaniem podwójnej szczeliny



Zrozumienie cząsteczek atomowych

Atom jest tylko jedną z form, które przybiera energia. Energia już była uprzednio wszystkimi możliwymi cząsteczkami. W przyrodzie istnieje prawo konserwacji energii, co po prostu znaczy, że nie ma cząstek, które byłyby wyłącznie taonami, fotonami czy elektronami. Elektrony były kiedyś jądrami, jądra były kiedyś fotonami, fotony były kiedyś taonami. To dotyczy wszystkich innych cząsteczek. Dlaczego jest takie ważne, żebyście o tym pamiętali? Jako adepci powinniście wiedzieć, że nie potrzebujecie więcej energii. Musicie tylko przetwarzać energię, którą już posiadacie i będziecie mogli mieć cokolwiek zechcecie.

By podnieść poziom waszej energii i osiągnąć wszystko, co wam przyjdzie do głowy, nie musicie trenować czterdzieści razy dziennie.

To nie o to chodzi. Powinniście zrozumieć, że energia, otaczająca wasze ciało w tej chwili, energia, która obecnie posiada formę waszej codziennej egzystencji, waszych codziennych cząsteczek, może zostać przetworzona na nieprzeciętne cząsteczki. By tak się stało, musicie jedynie przekształcić wasze hologramy. Kiedy to zrobicie jako Obserwator, wasze obecne życie się rozsypie i przybierze inną formę.

Czy rozumiecie przynajmniej teoretycznie, że to, co myślicie, wpływa na energię wokół was? Czy to zaczyna mieć dla was jakiś sens? Czy zaczynacie w to wierzyć? Tak jest, prawda? No cóż, właśnie to nazwano oświeceniem.

Czym jest rzeczywistość?

Świadomość i energia tworzą naturę rzeczywistości. Czym zatem jest rzeczywistość? Rzeczywistość składa się z ludzi, miejsc, rzeczy, czasów i wydarzeń w waszym życiu. Całe wasze życie toczy się dokładnie tak, jak je sobie stworzyliście. Nie możecie winić innych za to, że w nim uczestniczą. Jesteście twórcami, a nie ofiarami - to naturalny stan waszego jestestwa. Nie jesteście ofiarami losu. To, co powiedziałem spowoduje, że niektórzy z was zaczną się czuć niewygodnie. Dzieje się tak dlatego, ponieważ macie wiele zahamowań i wypełnia was poczucie winy, ale tak nie musi być. Dlaczego w dalszym ciągu coś was prześladuje? Ponieważ wy sami jesteście uczepieni danej rzeczywistości i uważacie, że ktoś ponosi za nią odpowiedzialność. Albo ktoś wam coś zrobił, albo wy coś komuś zrobiliście, albo też kogoś do czegoś zmusiliście, ta osoba to zaakceptowała i teraz wy się źle z tego powodu czujecie. Wszystkie akcje wynikają z samodeterminacji. Chcę, żebyście o tym pamiętali. Możecie odzyskać całą waszą moc, mówiąc: „Ja to zrobiłam/em. Nikt inny". Tylko bardzo rozwinięte osoby są do tego zdolne. Powiedzenie czegoś takiego nie przychodzi łatwo. Czyż to nie prawda? Jest znacznie łatwiej winić innych zamiast samemu wziąć odpowiedzialność.

Obwinianie innych jest jedną z przyczyn, które powodują, że znajdujecie się w pułapce koła reinkarnacji. Wracacie tutaj, ponieważ chcecie wszystko naprawić, ale jest zbyt łatwo wskazać palcem na kogoś innego i powiedzieć: „To twoja wina". Tak zachowuje się niedojrzała osoba, która jest żyjącym trupem. Jakpostępujektoś oświecony? Taki ktoś,bez względu naból, którego doświadcza, potrafi powiedzieć: „Ja stworzyłem moje życie. Biorę całkowitą odpowiedzialność za wszystko, co zrobiłem i nikogo za nic nie winie. Wszystko jest moim dziełem". Dlaczego to niesie ze sobą

wyzwolenie? Ponieważ w jednym momencie pokazuje wam istotę waszej własnej potęgi. Jesteście Obserwatorami.

W jaki sposób możecie posiąść w życiu moc mistrza? Uwalniając swój umysł od obwiniania innych i cierpiętnictwa, uwalniając się od przeszłości jako takiej. Uwolnienie się od niej przywróci wam moc, ponieważ jeżeli potrafiliście stworzyć tyle cierpienia, jeżeli całe wasze życie było wypełnione poczuciem winy, niepewnością, strachem, wstydem, jeżeli w ten sposób przetrwoniliście wasze życie, to stało się tak wyłącznie dlatego, że jako Obserwatorzy trzymaliście wasze problemy „na orbicie". Co się stanie, kiedy to sobie uświadomicie? Wszystko ulegnie zmianie. Czyż nie wiecie, że przebaczenie nie polega na tym, by prosić o nie ludzi, ale by ich uwolnić. Żadna duchowa osoba nigdy nie pozwoli, by jej umysł był na długo pełen poczucia winy i wstydu. W momencie, kiedy wiedza rzuci na nie światło, pozbędzie się ich bardzo szybko.

Co się stanie, kiedy powiecie: „Ja to stworzyłem/am"? Pomyślcie o tym. Jaka była pierwsza próba, przez którą musiał przejść wasz Święty Duch, kiedy wziął w posiadanie ciało? Jakie mieliście tendencje? Być może powinniście robić to, co zrobiliście. Być może waszym pierwszym zadaniem było sfinalizowanie niedokończonego biznesu. Większość z was nigdy nie przeszła tej próby, nigdy jej nie zaliczyła, by podjąć się czegoś nowego.

Co się stanie, kiedy nagle powiecie: „Sam stworzyłem/am moje życie"? Ach, coś się w was skręci i wykręci. Będziecie chcieli być mądrzejsi od waszej duszy. Coś nie pozwoli wam w pełni wszystkiego zrozumieć, ponieważ wasze cierpienie wypełnia was dumą. Aroganccy ludzie są dumni ze swojego cierpienia i duma nie pozwala im się od niego uwolnić, ponieważ to ich mierzi. Możecie powiedzieć: „Cóż, taki/taka właśnie jestem". Na co odpowiem: „Z całą pewnością tak jest i możecie się tym cieszyć, bo to jest wasza kreacja". Cóż by się stało, gdybyście się wznieśli ponad wasze postawy i wyrzucili je przez okno? Cóż takiego mogłoby się

wam przydarzyć? Wiele rzeczy, ponieważ znaczyłoby to, że zmieniliście wasz sposób myślenia.

Sieć neuronowa osobowości

Czym są myśli? Obrazami. Gdzie powstają? W mózgu. Czy mózg może myśleć po swojemu? Tak. To się nazywa osobowość. Czym jest osobowość? Osobowość jest sumą wszystkich programów neuronowych. Czym jest emocja? Emocja jest reakcją hormonalną, spowodowaną przez sieć neuronową osobowości. Co to znaczy? To znaczy, że jako małe dzieci, w tak zwanym okresie niewinności, mieliście prawo eksplorować rosnąć, odkrywać siebie i rozwijać się, aż nadszedł czas, gdy zaczęła dominować wspaniała dojrzałość, która jest głęboką mądrością waszego Ducha. Niestety, stworzyliście bardzo skostniały sposób myślenia, który nie pozwala, by do tego doszło. Kto o tym decyduje? Wy. Cechuje was tendencja do zrzucania odpowiedzialności na innych. Obwinianie innych jest tylko siecią̨neuronową. Ono nieistniejepoza wami. Gdzie jest wasze obwinianie? Pokażcie mi. Ja go nie widzę. Ono znajduje się wyłącznie w waszym mózgu.

Dlaczego zmiana waszego „programu" jest taka ważna? Ponieważ kiedy zmienicie „program", zmienicie „obrazy". Co się stanie, kiedy przestaniecie obarczać innych odpowiedzialnością i pozwolicie, by światło wiedzy zaświeciło w ciemnościach? Zaczniecie myśleć inaczej. Mózg zacznie reagować inaczej. Duch zacznie was wypełniać uczuciami, które przyniosą ze sobą dobre samopoczucie. Co wybierzecie? Skostniały sposób myślenia, czy też coś, co sprawia, że czujecie się wspaniale? Wybór zawsze należy do was.

Co się stanie, jeżeli światło zdrowego rozsądku i to, czego się dzisiaj nauczyliście, wyeliminuje wasz wstyd? Jak zmieniłoby się wasze życie? Powiem wam jak. Wasza osobowość trzyma w ryzach ludzi, miejsca, rzeczy, czasy, wydarzenia i wszystko, co kiedykolwiek zrobiliście.

Ona stara się, by to miało swoje miejsce w waszym życiu. Skąd to wiemy? Wiemy to, ponieważ ci wszyscy ludzie, te wszystkie miejsca, rzeczy, czasy i wydarzenia nie pojawiłyby się w waszym życiu, gdyby najpierw nie istniałyby w waszym mózgu.

Zatem żyje w was nieustanny Obserwator. Osobowość waszego mózgu jest kumulatywnym Obserwatorem pola energii. Wszystko, co możecie zobaczyć w waszym mózgu, każda osoba znana wam intymnie, wszystko, co kiedykolwiek zrobiliście, cztery ściany, które nazywacie domem, wszystko to istnieje w waszym życiu dzięki łącznemu wysiłkowi „żółtego mózgu" waszej osobowości. Wasza osobowość określa, kim jesteście, nawet jeżeli chodzi o obrazy, które wieszacie na ścianach i wasze ulubione kolory. Wasze „ulubione kolory" są dominującą siecią neuronową w waszym mózgu, która zabarwia wszystko.

Nie możecie myśleć bez mózgu. Myślenie jest „zapalaniem" sekwencji myśli, a każda myśl jest podłączona do sieci neuronowej. Kiedy wszystkie razem się zapalą, pojawi się obraz. Możemy zmienić ten obraz. Możemy przekształcić „żółty" w słońce albo w banana. Nasza wola decyduje o obrazie na „ekranie komputera". Na czymkolwiek się skupicie, to zadecyduje o waszej rzeczywistości. Skąd to wiemy? Nie musicie wierzyć mi na słowo. Zapytajcie waszych naukowców fizyki kwantowej. Zapytajcie ich:

- Z czego tak naprawdę jest stworzony świat?

Oni popatrzą na was i odpowiedzą:

- Z energii.

- Jak wszystko wokół nas stało się tym, czym jest?

Na co odpowiedzą:

- Prosimy o wyrozumiałość. Możemy tylko na ten temat spekulować. W naszym zrozumieniu świat stał się tym, czym jest, ponieważ ktoś myślał, że taki powinien być.

Zmiana wyrażona w formie miłości do siebie samych

Dlaczego uważacie, że nauka nie ma nic wspólnego z waszym życiem? Dlaczego sądzicie, że wasze problemy istnieją poza naukowym modelem? Nie jesteście tacy wyjątkowi. Jesteście ludźmi. Co się stanie, kiedy uwolnicie się od wstydu? Coś niesłychanego. Kiedy uwolnicie się w waszym mózgu od wstydu, jakaś część waszego życia prawie natychmiast ulegnie zmianie, ponieważ wstyd, strach, poczucie winy i niedostatek są w was zakorzenione z powodu waszych myśli. Uczucia są drugorzędne. Emocje są drugorzędne. Emocja nie może się pojawić, jeżeli nie jest poprzedzona myślą. Co się stanie, jeżeli ją wyeliminujecie? Obserwator pola przestanie tworzyć cierpienie, będące „rykoszetowym skutkiem" tej myśli. Jeżeli zrobiliście coś komuś dawno temu, czy nawet wczoraj, i czujecie się źle z tego powodu, poczucie winy wypełni was cierpieniem i zdominuje wasze procesy myślowe. Nie będzie miało mc wspólnego z osobą, którą zraniliście.

Kiedy stworzycie w myślach rzeczywistość, w której deklarujecie, że dzisiejszy dzień jest piękny? Wyobraźcie sobie wasz mózg „zapalający" związane z tym obrazy. „Mamy dzisiaj piękny dzień". Mózg musiał „zapalić" te obrazy, zanim był w stanie sformułować słowa. Możecie też pomyśleć: „To jest piękny dzień dla wszystkich z wyjątkiem mnie. To nie jest mój dzień. To nigdy nie był mój dzień". Co to przyniesie? To podważy wszystko.

- Och, wyglądasz na bardzo szczęśliwą! I dlaczegóż by nie, przecież masz wszystko.

- Och, tak też jest. Jestem bardzo szczęśliwa. A ty nie?

- Dziękuję, że zapytałaś. Nie, ja nigdy nie jestem szczęśliwa, chociaż kupiłam wszystko, co chciałam. Miałam wszystkie pieniądze tego świata
i wszystkich ludzi. Miałam różnego typu kochanków. Zrobiłam wie le rzeczy. Jednak w dalszym ciągu siedzę i zastanawiam się, co jest mi potrzebne do szczęścia.

Mogę wam powiedzieć, co jest potrzebne. Uwolnijcie się od poczucia winy, które was gnębi od dwudziestu pięciu lat. Wyeliminujcie je ze swojego mózgu. Kiedy się nad tym zastanowicie, wasz mózg zobaczy logikę tego, czego was uczę. Czym zastąpicie poczucie winy? „Jestem szczęśliwą osobą". Jeżeli to zostanie powiedziane w formie obrazów holograficznych, co się stanie z nieszczęściem w waszym życiu i wszystkimi osobami, które są związane z waszym poczuciem winy? Każdy z was ma ten sam układ w życiu. Aby istniał cierpiętnik, musi istnieć tyran i dlatego mózg tworzy tyrana, który pomaga wam cierpieć.

Osoba, spełniająca w waszym życiu rolę tyrana nie ma pojęcia, że tam jest po to, by pomóc wam cierpieć. Tylko tak się składa, że posiada silny charakter. Nikt nie ma z tym problemu, oprócz was. Tylko wy cierpicie z tego powodu a „tyran" w waszym życiu nawet nie zdaje sobie z tego sprawy. To jest niepisana umowa. Wszyscy z wyjątkiem was są szczęśliwi. Wkrótce ta sytuacja przekształca się w *status quo* (z łac. stały stan rzeczy). Nic dobrego nie dzieje się w waszym życiu.

„Nigdy nie poznam miłości". I tak też będzie, ponieważ taka jest umowa. Nigdy nie poznacie miłości. Nikt nie pojawi się w waszym życiu, by was kochać. Wiecie dlaczego? Ponieważ najpierw musicie znaleźć miłość do siebie samych. Co to znaczy w prostych słowach? Najpierw musicie kochać samych siebie.

Jak możecie to osiągnąć? Musicie przyjrzeć się swojemu życiu i zapytać: „Czy jestem cierpiętnikiem/cierpiętnicą? Czy czegoś żałuję? Czy jestem ofiarą losu? Czy wypełnia mnie nienawiść i wściekłość?" Zapytajcie siebie o to i jeżeli wasza odpowiedź jest afirmatywna na jakiekolwiek z tych pytań, to znaczy, że najwspanialsza droga, by poznać miłość, to się od tego wszystkiego uwolnić. Jak? Zmieniając sieć neuronową. Zamiast połączyć ją ze „słońcem", połączycie ją z „bananami". Jeżeli mózg, który jest komputerem, posiada właściwe programy, będzie funkcjonował z nimi w zgodzie. To jest prawdziwe przebaczenie i to jest akt miłości do siebie samych.

Kochajcie siebie. Nigdy siebie nie torturujcie. Kochajcie siebie. Nigdy nie porównujcie się z nikim innym. Nie ma drugiej takiej samej osoby. Przestańcie sobie wyobrażać, że miłość ma coś wspólnego z waszym wyglądem. Miłość ma wiele wspólnego z waszą esencją. Podarujcie sobie miłość. Nikt nie jest do was podobny, więc przestańcie naśladować innych. Przestańcie myśleć, że świat jest wam coś winny. On nic wam nie jest winny. Wy sami jesteście sobie coś winni. Kochajcie siebie, by przebaczyć ludziom w waszym życiu. Nie chodzi tylko o to, żebyście przebaczyli innym, lecz żebyście przede wszystkim przebaczyli sobie. Taki właśnie jest znak miłości do siebie.

Co się stanie, kiedy zaczniecie pracować nad sobą w ten sposób? Układ ulegnie zmianie. Ludzie, którzy pojawią się w waszym życiu, będą posiadali wspólny mianownik - będą kochali tych, kim są. Będą szelmowsko niezależni. Ich umysł będzie dla nich ważniejszy niż ciało. Będą to osoby, które znajdują substancję w wieczornym wietrze i miłość w przyrodzie. Jeżeli są do tego zdolne, z całą pewnością znajdą w sobie miłość dla was, ponieważ jesteście jej warci. W życiu nigdy nie dostajecie tego, na co nie zasługujecie.

Zacząłem tę rozmowę z wami, ponieważ chciałbym, żebyście wiedzieli, że zrozumienie waszego życia wcale nie znaczy, że to będzie koniec waszego szczęścia. Bardzo często to jest jego początek. Próbowaliście znaleźć szczęście we wszystkich wokół was. Dobrze wiecie, o czym mówię. Pobraliście się z kimś i spowodowaliście, że ta osoba obiecała wam, że będzie was kochać. Dlaczego nie obiecacie sobie samym, że będziecie siebie kochać? Dlaczego obarczyliście kogoś innego całym ciężarem? Nikt nie jest w stanie was kochać. Nawet w sferach niewidzialnych nie istnieje mistrz, który posiada moc, by kochać za was. Dlaczego oczekujcie, by was kochał taki sam śmiertelnik jak wy?

Próby znalezienia szczęścia w innych są tylko poszukiwaniem cierpienia, ponieważ wszyscy was rozczarują, tak samo jak wy rozczarowaliście

wszystkich. Ile osób w waszym życiu się zawiodło, ponieważ nie spełniliście ich oczekiwań, bo nie wyglądaliście tak, jak według nich powinniście wyglądać? Ile osób rozczarowało się czy czuło niewygodnie z powodu waszej ordynarności czy grubiaństwa? Wy rozczarowujecie ludzi cały czas. Nie ma w tym nic nowego.

To, co chcę wam powiedzieć, jest bardzo ważne - wyświadczycie sobie wielką przysługę, kiedy staniecie się honorowi wobec samych siebie. Jest możliwe, że na pewien czas stracicie radość i wypełni was smutek. Jeżeli to nie jest problem medyczny, to tylko znaczy, że czekacie na pojawienie się głębszej wiedzy, która pozwoli mózgowi, zmienić się bez histerii emocji. Dlatego szukamy „bezpiecznego nieba" w śródmózgowiu. Właśnie ten stan nazywacie depresją.

Czy kiedykolwiek dla kogokolwiek jest za późno? Nigdy nie jest za późno. Jeżeli całe wasze życie było wypełnione głupotą i ignorancją, ale nagle, na końcu stał się dla was ważny wschód słońca - zobaczenie następnego dnia, następnego ranka - to tego poranka doświadczyliście wspólnoty z życiem i przyrodą, których ślepota waszej młodości czy zobojętnienie średniego wieku nie pozwoliły wam dostrzec ani doświadczyć. Jeżeli tego ostatniego poranka czujecie się jednością z tańczącymi na szybie złotymi promieniami słońca, jeżeli łapiecie się na tym, że w każdym momencie jesteście częścią wszystkiego, co was otacza, kiedy umrzecie, ten dzień będzie najważniejszym dniem w waszym życiu. Wasze życie miało sens.

Jeżeli, tak jak was uczyłem, jesteśmy Bogami, wtedy spoczywa na nas odpowiedzialność, by zachowywać się jako tacy. Jeżeli jesteśmy Bogami, to znaczy, że sami jesteśmy odpowiedzialni za nasze szczęście, a nie ktoś inny. Kiedy kochamy samych siebie, wtedy Bóg króluje w nas, ponieważ On jest dawcą, a nie biorcą. Wtedy będziecie mogli kochać bezwarunkowo wszystkich ludzi, ponieważ kochacie, nie wymagając, by ktoś odwzajemniał to uczucie. Dlaczego potrzebna jest wam wzajemność,

jeżeli już ją w sobie macie? Taka jest ostateczna wolność i tak właśnie kocha mistrz. Czyż to nie piękne? By kogoś kochać, nie będziecie już myśleć o tym, czy ta osoba jest wystarczająco szczupła, nie za stara, nie za młoda, czy ma odpowiadający wam kolor skóry i odpowiednie konto bankowe. To wszystko straci ważność, ponieważ macie czyste serce i jest w nim miejsce dla wszystkich.

Taką właśnie bezwarunkową miłość najpierw powinniście czuć do siebie. Ze wszystkiego, czego nauczyliście się podczas krótkiego czasu, który spędziliśmy razem, to jest najważniejsze. Bez tej wiedzy i bez jej zastosowania, możecie stworzyć w tej szkole fenomeny, ponieważ wszyscy jesteście do tego zdolni, ale ostatecznie fenomeny nie dadzą wam szczęścia. Tak jak wszystko inne staną się czymś powszechnym i będziecie się czuli puści w środku.

Obserwator urzeczywistnia wszystko - sceptyczny i otwarty umysł

Duch, twórca życia, dał pozwolenie marzącemu mózgowi, by odkrywał to, co jest nieznane, i kreował umysł. Wszystko, co widzicie w waszym życiu, czego możecie dotknąć, powąchać i co możecie czuć - wy to stworzyliście. To jest suma waszych intencjonalnych wysiłków.

Dlaczego niektóre marzenia nigdy nie stają się rzeczywistością? W zgodzie z tym modelem Obserwator tworzy rzeczywistość w zależności od tego, na czym się skoncentruje. Dlaczego więc niektóre z waszych marzeń się nie spełniają? Odpowiedź na to pytanie jest ważna dla sceptyków. Wiecie, gdzie ma źródło wasz sceptycyzm? W przekonaniu, że życie jest ciężkie, trudne i realne, a marzenia są dla idiotów. Sprowadzacie wszystko do znanej wam konkluzji.

Wasz sceptycyzm uniemożliwił spełnienie niektórych z waszych najwspanialszych marzeń. Każde marzenie jest złożone z ogromnej ilości dendrytów, pracujących w harmonii. Ono ma swoją własną sieć neuronową

i jest tak pełne życia w waszym mózgu, jak wasze ramię jest pełne życia w waszym mózgu. Wasz mózg nie widzi żadnej różnicy między waszym ramieniem a waszym marzeniem. Kto widzi jakąś różnicę? Centrum logicznego myślenia. Centrum logicznego myślenia jest antychrystem, ponieważ w tym centrum wszystko jest rozważane jako dobre czy złe, tak czy nie, wyżej czy niżej, przeszłość czy przyszłość, białe czy czarne. Wszystkie te nieważne *rzeczy.* Logika jest związana z sądzeniem.

Uwierzyliście w czyjeś kłamstwo, w czyjąś rzeczywistość. Pożyczyliście ich Obserwatora i wsadziliście go do waszego mózgu. Kim jest ich Obserwator? On nazywa się „opinią". Ich opinia wam powiedziała: „Kontynuujcie wasze marzenia. Ja nie wierzę w marzenia. Ja wierzę, że muszę ciężko pracować, by zarobić na chleb". Mężczyźni pracują, aż pot zaleje im czoło i używają swojego mózgu, myśląc głównie jak pozbawić innych mężczyzn pozycji, by zachować moc i kontrolę. Kobiety kobiety wiedzą jak manipulować mężczyznami, by przynosili do domu pieniądze i w ten sposób zapewniali im wszystko, czego chcą, ale z tego powodu nigdy nie mogą się zrelaksować. W waszej opinii jest to szkoła dobrej etykiety.

Wasz marzący mózg jest połączony z siecią neuronową, która mówi: „Nie jesteś realny. Moje ramię jest realne, ale ty nie." Zatem macie marzenie, ale także podłączyliście do niego cenzora. Jak się to prezentuje w waszym mózgu? Pojawia się marzenie, ale w momencie, kiedy całkowicie się w nim pogrążycie i się mu oddacie, słyszycie cichy głos w środku waszej głowy. Mózg nie posiada głosu, ale może przywołać słowa i wie, jak myśleć w słowach, ponieważ nauczył się ich na pamięć. W jego pamięci pojawia się cichy głos, który mówi: „To tylko marzenie. Ono nigdy nie stanie się rzeczywistością" albo „Nie jesteś tego warty/a. Bądź realny/a". Jedyne, co słyszycie to opinie, które są „nowotworami" na waszych pragnieniach - to wszystko. Wasze marzenia mają takie samo prawo, by wpłynąć na pole energii jak wasze ramię. Zapytajcie siebie:

„Czy mózg naprawdę zna różnicę?". Czyż nie słyszeliście wspaniałych mistrzów mówiących, że wszystko jest iluzją? To prawda.

Wszystko, co jesteście w stanie sobie wyobrazić, już istnieje. Musicie jedyne wyeliminować wasze wątpliwości. Jeżeli przy nich pozostaniecie - przegracie. Wątpliwości opierają się na tym, co jest stare i pospolite. Co macie do stracenia, jeżeli się od nich uwolnicie? Stracicie wasze stare marzenia, by dać miejsce nowym. To wszystko.

Jak długo możecie utrzymać myśl na waszym płacie czołowym? Praca nad tym jest podobna do pracy przy komputerze. Wyobraźcie sobie, że macie na ekranie jakiś stary obraz i powoli, nie wyłączając komputera, zaczynacie go zmieniać. W ludzkim ciele ten proces nazywa się koncentracją. Ludzka osobowość nie lubi tego robić. Osobowość lubi biegać w kółko i ustanawiać swoje granice. Jedynie wasza duchowa istota, którą naprawdę jesteście, posiada moc, by utrzymać waszą koncentrację. Ona może „unieruchomić" wasze myśli. W momencie, kiedy uzyskacie ten poziom koncentracji, stracicie poczucie czasu, miejsca i jestestwa. Zapomnicie, że znajdujecie się w pokoju i zapomnicie, że znajdujecie się w tym ciele, ponieważ nagle staniecie się tym, na czym się koncentrujecie. Ten stan nazwa się umysłem analogicznym*. W momencie, kiedy znajdziecie się w stanie analogicznym, daliście życie waszemu marzeniu jako Obserwator.

Pomówmy teraz o wierze i jej braku Dlaczego chcecie wątpić? W co trudno jest wam uwierzyć? Zastanówcie się przez chwilę. Co myślicie o życiu pośmiertnym? No tak, to jest trochę mgliste. Co uzyskujecie wątpiąc w to? Co uzyskujecie dzięki otwartemu umysłowi? Wszystko. Co tracicie, kiedy uwolnicie się od wątpliwości? Kontrolę. Kontrolowanie niesie ze sobą potęgę i potężni ludzie są niesłychanie kontrolujący.

Jeżeli dzięki tej wiedzy, którą zaledwie uzyskaliście, uświadomiliście sobie, że zamiast prosić innych o przebaczenie, najpierw powinniście przebaczyć sobie, jeżeli poczuliście się zmęczeni waszym nieszczęściem

i postanowiliście być szczęśliwi, dzisiejszy dzień osiągnął w pełni swój cel. Wkrótce odkryjecie, że też staliście się zdrowsi, szczęśliwsi i młodsi. Nieszczęście jest chorobą, która zawsze manifestuje się w ciele.

Jeżeli przyjrzycie się waszemu życiu i pomyślicie: „O mój Boże! Ja stworzyłem/am to wszystko! Dlaczego nie stworzyłem/am czegoś lepszego?" Cóż mogłoby to być? Wszystko, co robicie wynika z wiedzy, którą posiadacie. Nikt wam tego przedtem nie powiedział, a kiedy ktoś próbował, zawsze znalazła się jakaś osoba, która to ośmieszyła. Nikt nie zachęcił was do marzeń ani nie wytłumaczył, jak one funkcjonują. Nikt też wam nie zasugerował, żebyście zmienili wasze życie, że to jest dla was dobre. Chcę, żebyście wiedzieli, że Bóg uwielbia zmiany.

Zastój w waszym życiu jest nudny. Już tego doświadczyliście. Już to zrobiliście. To była myśl, którą odczuliście, spróbowaliście, powąchaliście i stała się nieciekawa. W oczach Ducha to jest stagnacja. Zmiana w was nie ma nic wspólnego z ranieniem innych, lecz z uwolnieniem siebie samych. Kiedy to nastąpi, Obserwator zainicjuje w was modyfikacje i całe wasze życie, zacznie przechodzić metamorfozę. Kiedy ono ulegnie r e - f o r m i e, będzie odzwierciedlało dokładnie stan waszego nowego umysłu.

Kochając siebie, stracicie jedynie waszą przeszłość. A co uzyskacie? Będę was uczył, jak stać się marzącym Bogiem, jak zaakceptować wasze marzenia i jak je kochać. Zrozumiecie, że każda idea znajdująca się na waszym płacie czołowym jest rzeczywistością. Poznacie różnicę między myślami waszej osobowości i waszego Ducha.

Kiedy student jest gotowy,
pojawia się mistrz

To, czego was uczyłem nie jest ani dobre, ani złe. Dobro i zło nie istnieją w królestwie Boga. Dobro i zło są przywilejem - decyzją podjętą przez człowieka. Czasami ludzie tak się boją bycia złymi, że nigdy nie robią nic dobrego.

To, czego was dzisiaj uczyłem, jest moją prawdą. Istnieję od bardzo dawna i poznałem dogłębnie naturę ludzką. Jeżeli słuchaliście uważnie, prawdopodobnie usłyszeliście pewne rzeczy, które się do was odnosiły. Dla niektórych było to trochę niewygodne. Nie martwcie się. Wszyscy wiercili się na krzesłach. To nie znaczy, że to, czego uczyłem jest złe. Zrozumcie, że to nie była krytyka ani potępianie. Kiedy nie posiadacie wystarczającej wiedzy i wszyscy wokół was postępują w podobny sposób, może się wydawać, że tak właśnie powinno być. Potrzebny jest wam nauczyciel i to nauczyciel nie pochodzący z tej planety. Ktoś, kto nie szuka akceptacji, nie ma w tym jakiegoś interesu, nie znajduje się pod wpływem gwiazd albo czegoś innego. Kiedy student jest gotowy, pojawi się mistrz. On do was nie zadzwoni. On się pojawi.

Ani wy, ani nikt inny w waszym społeczeństwie nie wie z całą pewnością, co się dzieje po śmierci. W dalszym ciągu nie znacie na to odpowiedzi. Sąd przysięgłych jeszcze nie podjął na ten temat decyzji. Żaden nauczyciel na tej planecie nie ma kwalifikacji, które pozwoliłyby mu odpowiedzieć na pytania, jaka jest wasza misja tutaj, skąd przyszliście i dokąd idziecie. Żadna osoba na tej płaszczyźnie istnienia nic o tym nie wie i dlatego wszyscy w dalszym ciągu jesteście tutaj. Skąd się wziął ten idiotyczny koncept, że gwiazdy są przewodnikami waszego życia? Jeżeli oddajecie waszą moc jakiejś błyszczącej w Próżni gwieździe, wtedy naprawdę macie problem. Możecie powiedzieć: „Ale to się zawsze spełnia". Pozwólcie mi

powiedzieć, dlaczego. Jak wam się wydaje? Co było potrzebne, by tak się stało? Świadomość i energia. Chciałbym wam przypomnieć, że cokolwiek zaakceptujecie na waszym płacie czołowym stanie się rzeczywistością. Wszyscy jasnowidze mają rację nawet wtedy, kiedy jej nie mają. Wiecie, dlaczego mają rację, kiedy są w błędzie? Ponieważ wy im wierzycie. Oni zawsze mają rację. Na tym właśnie polega manipulacja mentalna.

Nie pozwólcie politykom powiedzieć, że jesteście tutaj poddani praniu mózgu. Nie pozwólcie korporacjom wam tego zasugerować. One wykorzystują was bardziej niż ktokolwiek inny.

Prawda jest ukryta przed społeczeństwem, ponieważ gdyby społeczeństwo znało prawdę, skończyłaby się zabawa. Ci, którzy kontrolują, nie chcą, by ktokolwiek się obudził. Dlatego to miejsce nazywa się płaszczyzną demonstracji* i kiedy tutaj przychodzicie, trafiacie do „więzienia" . Musicie się uwolnić od oddawania waszej mocy talii Tarota, oddawania waszej mocy dzbankowi herbaty, oddawaniu waszej mocy jasnowidzom. Bardzo często sami się do tego przyczyniacie. To wy tworzycie rzeczywistość. Jeżeli to zrozumieliście, jesteście mądrymi mężczyznami i kobietami. Jeżeli to zrozumieliście, przestańcie nalegać i prosić innych, by przepowiedzieli waszą przyszłość, ponieważ prawdopodobnie powiedzą wam to, co chcecie usłyszeć.

Jedyni doktorzy, którzy są czegoś warci, to szamani. Ktoś musi wam pokazać, jak się stąd wydostać. To powinny być istoty, które były tam, gdzie wy staracie się pójść. Jeżeli one już tam były, będą mogły to wam opisać, będą mogły powiedzieć wam, jak tam dotrzeć, jak to zrobić, jak być. Jeżeli zostawiły dla was ślady i pójdziecie w ich ślady, to gdzieś dotrzecie.

Każdy adept Wspaniałej Pracy potrzebuje nauczyciela - hierofanta -ponieważ nie posiada wiedzy. Adepci dopiero muszą zgromadzić wiedzę, by uświadomić sobie, gdzie idą - sami nie wiedzą, jak otworzyć podświadomość. Wielu myśli, że podświadomość otwiera się narkotykami.

Chcę wam powiedzieć, że jeżeli ktoś pomaga wam znaleźć Boga za pośrednictwem narkotyków, macie do czynienia z niewłaściwym człowiekiem. Bóg nie stworzył was w sposób tak skomplikowany, żebyście nie mogli go rozpoznać. Wszystko, co powinniście zrobić, to odkryć sekret, jak otworzyć „drzwi", i to nie ma nic wspólnego z niszczeniem waszego mózgu. Chcę, żebyście to wiedzieli. Ci głupi ludzie, którzy używają narkotyków, mają bardzo pomieszane sieci neuronowe. Brzmią jak prorocy, ponieważ to, co mówią, nie ma sensu. Właśnie takich istot powinniście unikać.

Bycie tym, czego was uczę, jest waszą naturą. Musicie tylko wiedzieć, jak to osiągnąć. Potrzebna jest wam wiedza i musi być to wiedza, która zawiera w sobie wszystko. Powinniście poznać, jak pracuje wasze ciało oraz jak funkcjonuje wasz mózg, wasze środowisko i wasza genetyka. Następnie musicie poznać święte miejsce, zwane płatem czołowym. Wtedy, któregoś dnia obudzicie się zaalarmowani, ponieważ uświadomiliście sobie, że wszystko, o czym myślicie każdego dnia, urzeczywistnia się w waszym życiu. Te powierzchowne myśli, które macie, kiedy gotujecie wodę, stają się rzeczywistością tak samo, jak codzienne myśli, które przychodzą wam do głowy, kiedy pracujecie przy komputerze. „O mój Boże! Wszystko, co mechanicznie myślę, utrzymuje rzeczywistość wokół mnie. Jak **nieprzeciętność** mogłaby się stać moim naturalnym sposobem myślenia?

Będę was uczył jak to osiągnąć.

Ramtha

Posłowie JZ Knight:
Jak wszystko się zaczęło

Nazywam się JZ Knight i jestem prawowitą właścicielką tego ciała. Ramtha i ja jesteśmy odrębnymi istotami, dwojgiem różnych osób. Chociaż mamy wspólny punkt w rzeczywistości i jest nim zazwyczaj moje ciało, istnieje między nami ogromna różnica. Tylko pozornie mamy taką samą aparycję, w rzeczywistości wyglądamy zupełnie inaczej.

Co mam do powiedzenia? Posłuchajcie. W ciągu całego życia, nawet kiedy byłam małą dziewczynką, słyszałam głosy w mojej głowie i widywałam niezwykłe rzeczy, które dla mnie były normalne. Na szczęście moja rodzina, a właściwie moja matka, która miała bardzo rozwinięte zdolności paranormalne, nigdy nie potępiała mnie za to, co czułam i widziałam. Przeszłam w życiu przez wiele niezwykłych doświadczeń, ale najważniejszym z nich była moja głęboka miłość do Boga i zrozumienie kim jest. Kiedy zaczęłam chodzić do kościoła, starałam się zrozumieć Boga z punktu widzenia doktryny religijnej. Było to dla mnie bardzo trudne, ponieważ zaprzeczało wszystkiemu, co czułam i wiedziałam. Ramtha istniał w moim życiu odkąd się urodziłam, ale nie wiedziałam kim ani czym on był. Wiedziałam tylko, że istnieje wspaniała istota, która zawsze przy mnie stoi. Kiedy przechodziłam przez różne problemy i cierpienia okresu dojrzewania, Ramtha rozmawiał ze mną i doznałam dzięki niemu niezwykłych przeżyć. Mogłam go słyszeć tak jasno, jak słyszałabym was podczas rozmowy. Pomógł mi zrozumieć wiele rzeczy w moim życiu, a jego porady wybiegały poza to, co było uznane za normalne.

Ramtha pojawił się przede mną dopiero w roku 1977. Nastąpiło to w mojej kuchni pewnego niedzielnego popołudnia. Z moim ówczesnym mężem byliśmy wtedy zainteresowani pieszymi wędrówkami z plecakami i właśnie budowaliśmy piramidy służące do suszenia żywności. W pewnym momencie założyłam jedną z tych absurdalnych piramid na głowę i nagle po drugiej stronie kuchni pojawiła się cudowna, piękna, iskrząca się zjawa, która mierzyła siedem stóp (ok. 214 cm). Trudno się spodziewać, żeby coś takiego wydarzyło się w waszej kuchni o 2:30 po południu. Nikt nigdy nie jest na to przygotowany. Właśnie w takich okolicznościach Ramtha ukazał mi się po raz pierwszy. Powiedziałam do niego - i nie wiem, skąd mi to przyszło do głowy - „Jaki ty jesteś piękny. Kim jesteś?"

On ma uśmiech słońca i jest niezwykle przystojny. Odpowiedział mi: „Nazywam sią Ramtha, ten, który osiągnął oświecenie, i przyszedłem, aby pomóc ci wydostać się z dołu". Jako prosta kobieta, którą jestem, w pierwszym odruchu popatrzyłam na podłogę, ponieważ pomyślałam, że być może stało się coś złego, może ktoś podłożył bombę. Nie wiedziałam, o co chodzi.

Od tamtego dnia Ramtha stał się stałym składnikiem mojego życia. W ciągu następnego roku wydarzyło się wiele interesujących rzeczy. Dwójka moich małych dzieci również spotkała Ramthę i przeszła przez niezwykłe doświadczenia. Także mój mąż.

Pomimo ogromnej ilości czasu spędzonego na naukach, Ramtha w dalszym ciągu miał trudności z objaśnieniem w sposób dla mnie zrozumiały, kim był. Z tego powodu powiedział: „Przyślę ci posłańca, który przyniesie ci kilka książek. Chcę, żebyś je przeczytała, ponieważ wtedy zrozumiesz, kim jestem". Książki nosiły tytuł „Życie i nauki mistrzów Dalekiego Wschodu" (DeVorss&Co. Publishers, 1964). Przeczytałam je i zaczęło do mnie docierać, że w pewnym sensie Ramtha był jedną z takich istot. Dopiero wtedy uwolniłam się od dręczących mnie wówczas myśli w rodzaju „jesteś diabłem czy Bogiem?"

Zanim w końcu zrozumiałam, kim był Ramtha, spędzałam z całym jego pięknym, siedmiostopowym jestestwem długie godziny w moim saloniku. Wchodził, rozsiadał się wygodnie na mojej kanapie, a następnie rozmawiał ze mną i udzielał mi nauk. W tamtym okresie nie zdawałam sobie sprawy, że już znał wszystkie moje pytania i wiedział, jak na nie odpowiedzieć. Nie byłam tego świadoma.

Od 1977 roku Ramtha, wykazując wielką cierpliwość, pozwolił mi zadawać nie tylko pytania, które kwestionowały jego autentyczność, ale także te, które umożliwiały mi zrozumienie mnie samej jako Boga. Kiedy wpadałam w pułapkę dogmatu i ignorancji, zatrzymywał mnie w ostatnim momencie i pomagał mi z niej wybrnąć, ucząc mnie i trenując. Zawsze mu powtarzałam: „Jesteś niesłychanie cierpliwy. To wspaniałe, że jesteś taki cierpliwy", na co on tylko się uśmiechał i odpowiadał, że ma 35 tysięcy lat i przynajmniej to osiągnął w tak długim czasie. Dopiero dziesięć lat temu zdałam sobie sprawę, że był taki cierpliwy, ponieważ od dawna wiedział, o co będę pytała. Jak wspaniały nauczyciel, którym jest, dał mi możliwość, abym sama stała się świadoma moich problemów wewnętrznych i następnie rozmawiał ze mną z wielkim taktem, bez wyniosłości, w sposób, który pozwolił mi dojść do moich własnych wniosków.

Kanałowanie* Ramthy od 1979 roku było i jest głębokim doświadczeniem - poczynając od ubioru. Ramtha mierzy siedem stóp i ubiera się w dwie szaty. Chociaż to zawsze te same szaty, one naprawdę są bardzo piękne i nigdy nie można się nimi znudzić. Zewnętrzna ma wspaniały, szkarłatny kolor, a pod nią znajduje się druga, długa, biała jak śnieg, sięgająca miejsca, gdzie, jak sobie wyobrażam, znajdują się jego stopy. Zapewniam was, że przyjrzałam się materiałowi, z którego są zrobione. Tak naprawdę to nie jest tkanina, ale raczej rodzaj światła i chociaż wydaje się, że jest ono przeźroczyste, odnosi się wrażenie, że szaty Ramthy są realne. Jego skóra ma kolor cynamonu - nie mogę jej lepiej opisać - nie jest ani brązowa, ani biała, ani czerwona, wygląda raczej jak mieszanka tych

wszystkich kolorów. Ramtha ma głębokie, czarne oczy, które kiedy patrzą na was, widzą wasze wnętrze i jesteście tego świadomi. Jego brwi znajdują się wysoko na czole i wyglądają jak skrzydła ptaka. Posiada bardzo wydatną szczękę, piękne usta i kiedy się uśmiecha, czujecie, że jesteście w niebie. Jego ręce są wąskie, o długich palcach. Ramtha gestykuluje nimi w piękny i zrozumiały sposób, kiedy stara się wyrazić swoje myśli.

Spróbujcie sobie wyobrazić, jak się czułam, kiedy Ramtha uczył mnie, jak opuszczać ciało, dosłownie wyciągając mnie z niego, wrzucając mnie do tunelu, w którym docierałam do ściany światła, odbijałam się od niej i wracałam, aby sobie uświadomić, że moje dzieci właśnie przyszły ze szkoły, a w mojej pamięci dopiero co umyłam naczynia po śniadaniu. Dostosowanie się do tych „luk" w czasie rzeczywistym było bardzo trudne, a ponadto nie rozumiałam, co robiłam i gdzie byłam. Spędziliśmy wiele sesji ćwicząc.

Wyobraźcie sobie, że ktoś podchodzi do was, wyciąga was z waszego ciała, podnosi aż do sufitu i pyta, co widzicie z tej perspektywy. Następnie wrzuca was do tunelu, który najlepiej mogłabym opisać jako „czarną dziurę" - do następnego wymiaru. Lecicie przez ten tunel, aż docieracie do ściany światła, a potem cierpicie na zanik pamięci. Musicie wiedzeć, że Ramtha robił to ze mną o 10.00 rano, a kiedy wracałam była 4.30 po południu. Miałam poważne problemy z przyzwyczajeniem się do czasu, który traciłam tutaj. Z tego powodu spędziliśmy dużo czasu na ćwiczeniach, jak to robić. Czasami moje doświadczenia były zabawne i swawolne, a niekiedy absolutnie przerażające.

Wszystkie te nauki przygotowywały mnie do czegoś, na co wyraziłam zgodę przed moją obecną inkarnacją. Moim przeznaczeniem nie było znalezienie męża, urodzenie dzieci i odniesienie sukcesu w życiu. Moim przeznaczeniem było wzniesienie się ponad przeciwieństwa i pozwolenie, aby nastąpiło coś, co zostało zaplanowane wcześniej. To, co na mnie czekało, zawierało w sobie nadzwyczajną świadomość, którą był Ramtha.

Moje próby ubrania Ramthy zakrawały na żart. Nie wiedziałam, co robić. Pierwszy raz, kiedy go kanałowałam, ubrałam się w spódnicę i założyłam szpilki, jakbym wybierała się do kościoła. Jeżeli studiowaliście z nim przez pewien czas, możecie sobie wyobrazić, jak wyglądał Ramtha ubrany w damski kostium i buty na wysokim obcasie, których nigdy w swoim życiu nie używał.

Chciałabym, żebyście zrozumieli, że napotykam na ogromne problemy w rozmowach z ludźmi, kiedy staram się ich przekonać, że ten kogo poznali, był Ramthą, że poznali jego umysł, że poznali jego miłość, że poznali jego moc. Jest mi naprawdę trudno pomóc innym w zrozumieniu, że ja nim nie jestem, chociaż bardzo nad tym pracuję, że jesteśmy dwiema odrębnymi istotami i kiedy rozmawiacie ze mną w tym ciele, rozmawiacie ze mną, nie z nim. Być może kiedyś otworzy się przede mną możliwość, żeby wszystkich o tym przekonać. W ciągu ostatniej dekady miałam poważne problemy ze środkami masowego przekazu, ponieważ ludzie nie byli w stanie zrozumieć, jak to jest, że człowiek może posiadać boski umysł i zarazem być od niego odseparowany.

Chciałabym także, żebyście wiedzieli, że chociaż widzicie tutaj Ramthę w moim ciele, to jest moje ciało. On wcale tak nie wygląda. Jednak jego wygląd w tym ciele nie pomniejsza tego kim i czym jest. Powinniście też zrozumieć, że kiedy będziemy rozmawiać ponownie i zaczniecie mnie pytać o coś, co Ramtha powiedział, najprawdopodobniej nie będę miała zielonego pojęcia o czym mówicie, ponieważ kiedy za kilka minut opuszczę moje ciało, przeniosę się do całkowicie innego czasu, całkowicie innego miejsca, którego później nie będę pamiętała. Bez względu na ilość czasu, który Ramtha dzisiaj z wami spędzi, dla mnie to będzie pięć minut albo trzy minuty i kiedy wrócę do mojego ciała, okaże się, że minął cały dzień, a ja w nim nie uczestniczyłam. Nie słyszałam tego, co wam powiedział i nie wiem, co tutaj zrobił. Kiedy wracam, jestem bardzo zmęczona fizycznie i czasami sprawia mi trudność wejście po schodach na górę,

żeby się przebrać i przystosować do zwykłych sytuacji, które przynosi dzień czy też to, co z niego jeszcze zostało.

Powinniście też, jako początkujący studenci, zrozumieć coś, co dla mnie z czasem stało się oczywiste. Ramtha pokazał mi wiele wspaniałych *xzzay,* których, jak przypuszczam, większość ludzi nigdy nie widziała i nie mogłaby o nich śnić nawet w swoich najbardziej szalonych marzeniach. Zobaczyłam dwudziesty trzeci wszechświat, spotkałam niezwykłe istoty i obserwowałam przepływ życia. Widziałam narodziny, życie i następującą w jednym momencie zagładadę całych pokoleń. Pokazano mi historyczne wydarzenia, aby pomóc mi lepiej zrozumieć to, co powinnam wiedzieć. Umożliwiono mi zobaczenie moich kolejnych reinkarnacji, żebym wiedziała kim byłam i jak żyłam. Pozwolono mi zobaczyć drugą stronę śmierci. Są to bardzo cenione przeze mnie możliwości i przywileje. Aby je mieć w moim życiu, kiedyś musiałam sobie na nie zasłużyć. Opowiadanie o miejscach, do których odchodzę, do pewnego stopnia pozbawia je uroku, ponieważ jest trudno oddać w słowach czym się one charakteryzują, opisując je osobom, które nigdy tam nie były. Jako narrator staram się zrobić to najlepiej jak potrafię, ale nigdy mi się to nie udaje.

Wiem, że Ramtha pracuje ze swoimi uczniami w sobie tylko właściwy sposób, ponieważ nie chce, żeby znaleźli się w jego cieniu. Innymi słowy, cała jego uwaga skupia się wyłącznie na tym, aby nauczyć was, jak stać się nadzwyczajnymi, gdyż On już jest. Nie chodzi też o to, żeby czynił cuda. Jeżeli Ramtha powiedział, że wyśle wam posłańców, licznie się pojawią, ale nie będzie pokazywał sztuczek - jego to nie interesuje. Pokazywanie sztuczek to narzędzie mędrca, guru, który chce być czczony. To nie jest przypadek Ramthy.

Ramtha będzie was uczył, udoskonalał, pozwoli wam wywoływać różne zjawiska i tego dokonacie. Pewnego dnia, kiedy będziecie materializować rzeczywistość w jednym momencie, kiedy będziecie mogli opuścić wasze ciało, gdy tylko zechcecie, kiedy będziecie zdolni do miłości,

kiedy będziecie mogli robić to, co z ludzkiej perspektywy jest niemożliwe - Ramtha pojawi się w waszym życiu, ponieważ będziecie mu równi. On po prostu jest tym, kim się kiedyś staniecie. Dopóki to nie nastąpi, będzie wymagającym, cierpliwym, wszechwiedzącym i wszystko rozumiejącym nauczycielem, uczącym tego, co musimy wiedzieć, żeby być mu równymi.

Zapewniam was, że jeżeli zainteresuje was to, co usłyszycie w prezentacji Ramthy i zaczniecie go kochać, chociaż nie będziecie mogli go zobaczyć - to jest dobry znak. On wskazuje, że najważnieszy jest dla was głos waszej duszy przypominający, żebyście się rozwinęli w tym życiu. To może być przeciwko waszej „sieci neuronowej"*. Wasza osobowość będzie się temu przeciwstawiać, ale zrozumiecie, że kiedy dusza oczekuje tego rodzaju doświadczeń, żadna logika nie ma znaczenia.

Chciałabym wam także powiedzieć, że jeżeli zdecydujecie rozwinąć się w tym kierunku, będziecie musieli uzbroić się w cierpliwość, ćwiczyć umiejętność skupienia i pracy nad sobą. Na początku ta droga jest bardzo trudna, jeśli jednak jesteście wystarczająco wytrwali, żeby ją kontynuować, z całą pewnością nadejdzie dzień, kiedy ten nauczyciel „wywróci was na drugą stronę" i będziecie w stanie dokonać tych wszystkich wspaniałych *neciy,* które mistrzowie robią w znanych wam mitach i legendach. Stanie się to możliwe, ponieważ taki był wasz cel. Ostatecznie ta zdolność przynależy wyłącznie do Boga, dochodzącego do głosu w ludzkim ciele.

Taka właśnie jest i taka była moja podróż przez całe moje życie. Gdyby nie była taka ważna, nie byłabym tym, kim jestem. Z całą pewnością nie przeżywałabym większej części każdego roku, niczego nie pamiętając, tylko po to, aby kilka osób miało doświadczenie New Age. Zapewniam was, że praca z Ramthą jest znacznie wspanialsza niż jakiekolwiek inne doświadczenie New Age. Jest też znacznie ważniejsza niż medytacja czy też zdolność ćwiczenia hatha jogi. Polega ona na zmienianiu świadomości przez całe życie i w każdym momencie, aby „odkręcić zawór" i uwolnić nasz umysł, aby być wszystkim, czym możemy być.

Powinniście także wiedzieć coś, czego się nauczyłam: możemy zademonstrować tylko to, co jesteśmy w stanie zademonstrować. Jeżeli zapytacie siebie, co jest przeszkodą w osiągnięciu tego, czego szukacie, chciałabym wam powiedzieć, że jedyną przeszkodą jest nasz brak pokory, nasza niezdolność poddania się, nie potrafimy sobie na to pozwolić, nie jesteśmy dla siebie oparciem w obliczu naszych „neuronowych wątpliwości" czy też wątpliwości naszej „sieci neuronowej". Jeżeli możecie być dla siebie oparciem w momentach niepewności, wtedy je pokonacie, ponieważ one są jedyną przeszkodą na waszej drodze. Pewnego dnia będziecie w stanie dokonać niesłychanych rzeczy, będziecie mogli zobaczyć wszystko, co zobaczyłam i co pozwolono mi zobaczyć.

Przyszłam tylko po to, żeby wam pokazać, że istnieję, że kocham to, co robię. Mam nadzieję, że wiele się od Ramthy nauczycie i, co najważniejsze, że będziecie to kontynuowali.

JZKnight

Słownik

Analogiczny - ktoś jest analogiczny, jeśli żyje w Teraz, w kreatywnym momencie, w którym znajduje się poza czasem, wolny od przeszłości i emocji.

Analogiczny umysł - jeden umysł, główna świadomość* i wtórna świadomość - Obserwator i osobowość - są całkowicie zsynchronizowane i funkcjonują jako jedna świadomość. W tym stanie czwarta, piąta, szósta i siódma pieczęć są otwarte. Pasma wirują w przeciwnych kierunkach, jak koło w kole, tworząc silny wir, który powoduje, że myśli znajdujące się na frontalnym płacie czołowym ulegają koagulacji i się materializują.

Binarny umysł - dwa umysły. Umysł powstały w wyniku kombinacji ludzkiej osobowości i wiedzy wynikającej z doświadczeń uzyskanych za pośrednictwem ludzkiego ciała bez kontaktu z naszym głębokim, podświadomym umysłem. Binarny umysł opiera się całkowicie na wiedzy, percepcji oraz procesach myślowych zachodzących w nowej korze mózgowej. Jest on całkowicie związany ze świadomością pierwszych trzech pieczęci. Czwarta, piąta, szósta i siódma pieczęć są zamknięte.

Bóg Ja Jestem - proklamacja naszego wewnętrznego Boga.

Bogowie - Ramtha odnosi się w ten sposób do rasy ludzkiej, ale także do inteligentnych istot z innych systemów słonecznych. Według Ramthy jedna z tych pozaziemskich ras, posiadająca bardzo rozwiniętą techonologię, przybyła na ziemię około 455 000 lat temu i wprowadziła zmiany genetyczne w ludzkim DNA, mieszając je ze swoim własnym. W rezultacie tych zmian rozwinęła się nowa kora mózgowa. Istoty te używały rasy ludzkiej jako siły roboczej. Dowody na to można znaleźć w tablicach i obiektach sumeryjskich.

Bóg - nauki Ramthy są ekspozycją stwierdzenia: „Jesteś Bogiem". Ludzkość jest przedstawiona jako boskie w swej naturze istoty, zapomniani Bogowie, którzy nie pamiętają swojego prawdziwego dziedzictwa i tożsamości. To stwierdzenie reprezentuje prowokacyjność posłania Ramthy i stanowi wyzwanie dla naszych współczesnych czasów, dręczonych przesądami religijnymi, błędną interpretacją boskości i niewłaściwym zrozumieniem prawdziwej wiedzy i mądrości.

Bóg-kobieta - pełna realizacja Boga za pośrednictwem kobiecego ciała.

Bóg-mężczyzna - pełna realizacja Boga za pośrednictwem męskiego ciała.

Ciało emocjonalne - to konglomerat emocji z przeszłości, konglomerat postaw, elektrochemicznych wzorców, które uformowały sieci neuronowe w mózgu i definiują ludzką osobowość jednostki. Ramtha nazywa to zniewoleniem kogoś, kto nie jest oświecony. Ciało emocjonalne jest przyczyną cyklicznej reinkarnacji.

Ciało świetlne - odnosi się do ciała trzeciej płaszczyzny istnienia i pasma częstotliwości światła widzialnego. To określenie ma takie samo znaczenie jak ciało promienne.

Cztery wyższe pieczęci - czwarta, piąta, szósta i siódma pieczęć. One są ośrodkami świadomości związanymi z doświadczeniem i wyrażeniem miłości bezwarunkowej, jedności z całym życiem i oświeceniem (zob. „pieczęć").

Czwarta pieczęć - zob. „pieczęć".

Czwarta płaszczyzna istnienia - zob. „płaszczyzna".

Czysty kanał - osoba, która jest „czystym kanałem" nie pośredniczy między świadomością, którą kanałuje, a słuchaczami. Nie wchodzi w trans, żeby umożliwić komunikację. Jej świadomość całkowicie opuszcza ciało i pozwala innej świadomości mieć całkowitą władzę nad funkcjami i ruchami ciała.

Druga pieczęć - zob. „pieczęć".

Druga płaszczyzna istnienia - zob. „płaszczyzna istnienia".

Dusza - Ramtha nazywa duszę Księgą Życia, w której została zapisana w formie mądrości cała podróż inwolucji i ewolucji.

Dyscypliny Wspaniałej Pracy - Ramthańska Szkoła Starożytnej Mądrości dedykuje się Wspaniałej Pracy. Wszystkie dyscypliny Wspaniałej Pracy praktykowane w Ramthańskiej Szkole Oświecenia zostały stworzone wyłącznie przez Ramthę. Są one głęboką inicjacją, która daje uczniom możliwość zastosowania i osobistego doświadczenia jego nauk.

Emocje - biochemiczny i fizyczny rezultat jakiegoś doświadczenia. Emocje są „biochemicznym" zapisem doznanych przez nas doświadczeń i są zakodowane mózgu w postaci sieci neuronowych Znane nam emocje mają swoje źródło w przeszłości.

Energia - jest nierozłącznie związana ze świadomością. Świadomość zawsze niesie ze sobą dynamiczną energię - radiację - jako naturalną ekspresję siebie samej. Tak samo wszystkie formy energii niosą ze sobą świadomość, która je definiuje.

Ewolucja - podróż z powrotem „do domu", wyniesienie się ponad świadomość o najniższych częstotliwościach do najwyższego poziomu świadomości - Punktu Zero.

Główna świadomość - wewnętrzny Bóg - Duch naszego jestestwa.

Hierofant - Mistrz-Nauczyciel, który posiada nieograniczoną wiedzę, może inicjować uczniów do tej wiedzy i urzeczywistniać to, czego uczy.

Hiperświadomość - świadomość szóstej płaszczyzny istnienia, wyrażająca się za pośrednictwem częstotliwości pasma Gamma.

Inwolucja - podróż od Punktu Zero i siódmej płaszczyzny istnienia do najpowolniejszej częstotliwości i najgęstszej, materialnej, pierwszej płaszczyzny istnienia.

Ja - transcendentalny aspekt człowieka i jego prawdziwa tożsamość różna od osobowości - wtórna świadomość, która jest podróżnikiem w wyprawie zwanej inwolucja i ewolucją, aby przekształcić w znane to co jest nieznane.

Ja Jestem - zob. „Bóg Ja Jestem".

Jestność - wyraz stworzony przez Ramthę, aby oddać prawdziwą istotę Boga-Ojca i uwolnić Boga od jakiejkolwiek interpretacji religijnej. Lektura książek Ramthy, a szczególnie „Białej Księgi", pozwala na dogłębne zrozumienie tego słowa w kontekście jego nauk.

Jeszua syn Józefa - Ramtha odnosi się w ten sposób do Jezusa Chrystusa. Jest to w zgodzie z ówczesną tradycją żydowską.

JZ Knight - jedyna osoba, którą wybrał Ramtha jako kanał, za pośrednictwem którego przekazuje swoje nauki. Ramtha odnosi się do JZ jako swojej ukochanej córki, która była jednym z najstarszych dzieci w Domu Ramthy. W tamtym życiu ona nazywała się Remaya (wym: remaja).

Kanał - zob. „czysty kanał".

Kanałowanie - opuszczenie przez prawowitą świadomość jej ciała i oddanie

go do dyspozycji innej świadomości. W ten sposób ciało staje się kanałem, za pośrednictwem którego inna świadomość może komunikować się z naszą płaszczyzną istnienia.

Księga Życia - Ramtha odnosi się w ten sposób do duszy, gdzie w formie mądrości zapisana jest podróż inwolucji i ewolucji.

Kundalini - siła życiowa, która w okresie dojrzewania opuszcza wyższe pieczęci i schodzi do pierwszej znajdującej się u podstawy kręgosłupa. Jest to ogromy rezerwuar energii, często wyobrażany jako wąż zwinięty u podstawy kręgosłupa. Ta energia jest inna od energii znajdującej się w pierwszych trzech pieczęciach, odpowiedzialnych za zachowania seksualne, ból cierpienie, kontrolowanie innych czy bycie prześladowanym. Popularnie nazywa się ją śpiącym wężem albo śpiącym smokiem. Podróż energii kundalini z powrotem do siódmej pieczęci - korony na głowie -nazywa się podróżą do oświecenia. Początek tej podróży jest wyrażony symbolicznie jako przebudzenie się węża, jego rozdwojenie i taniec wokół kręgosłupa, co jonizuje płyn w kręgosłupie, zmieniając jego strukturę molekularną. To powoduje otwarcie się śródmózgowia, które jest drzwiami do podświadomego umysłu.

Lista - dyscyplina nauczana przez Ramthę. Uczniowie tworzą wykaz tego, czego pragną doświadczyć albo wiedzieć. Następnie skupiają się na tym analogicznie. Celem tej listy jest zaprojektowanie i rozwinięcie nowej sieci neuronowej. Jest to rodzaj narzędzia, które pozwala danej osobie wprowadzić w jej rzeczywistości istotne i długotrwałe zmiany.

Ludzie, miejsca, rzeczy, czasy i wydarzenia - wyrażenie często używane przez Ramthę w odniesieniu do głównych sfer ludzkiego doświadczenia, z którymi osobowość rozwija silne więzi emocjonalne.

Małpi umysł - niestały, zmienny, oscylujący między przeciwieństwami umysł ludzkiej osobowości.

Myśl - w naukach Ramthy różni się od świadomości. Kiedy mózg procesuje strumień świadomości, „wyławia" z niego „segmenty" w formie obrazów holograficznych, będących neurologoczną, elektryczną i biochemiczną reprezentacją myśli. Myśli są „klockami", z których budujemy nasz umysł.

Nadawanie i odbieranie - nazwa dyscypliny nauczanej przez Ramthę, która pomaga uczniom wynieść się ponad percepcję zmysłową i umożliwia posługiwanie się śródmózgowiem. W rezultacie rozwijają się zdolności parapsychologiczne jak teleptia i jasnowidzenie.

Nieznany Bóg - Ramtha odnosi się w ten sposób do Boga swoich przodków, Lemuryjczyków. Nieznany Bóg reprezentuje także zapomnianą boskość i boskie pochodzenie człowieka.

Marsz Chrystusa - dyscyplina Ramthy, podczas której uczniowie idą w bardzo zwolnionym tempie, aby wprowadzić się w trans i stan wyższej świadomości. Celem tej dyscypliny jest rozwinięcie w uczniach umysłu Chrystusa.

Niebieskie Ciało (Blue Body®) - ciało przynależące do czwartej płaszczyzny istnienia, reprezentującej świadomość, która jest mostem do wyższych poziomów świadomości. Przynależy ono do częstotliwości pasma Nadfioletu. Niebieskie Ciało jest panem ciała świetlnego i fizycznej płaszczyzny istnienia.

Niebieskie sieci - reprezentują szkielet, podstawową i niewidzialną strukturę fizycznego ciała, jego subtelny wymiar wibrujący w częstotliwości pasma Nadfioletu.

Obeznanie - Ramtha używa tutaj słowa „knowingness", które nie ma odpowiednika w języku polskim. W kontekście nauk Ramthy słowo to odnosi się do wykraczającego poza zmysły i intelekt stanu, w którym po prostu z całą pewnością wiemy cokolwiek chcemy wiedzieć, ponieważ dzięki pracy nad sobą i doświadczeniu rozwinęliśmy zdolność naszego mózgu do odebrania informacji z wyższych poziomów świadomości. Takie właśnie jest znaczenie, w jakim w tym tłumaczeniu używamy słowa „obeznanie".

Obserwator - w naukach Ramthy reprezentuje wpaniałe ja, Ducha, główną świadomość, wewnętrznego Boga w każdej osobie. Ramtha łączy swój koncept obserwatora z rolą, jaką odgrywa obserwator w fizyce kwantowej. Badania naukowe wskazują, że nasza obserwacja wywiera wpływ na zachowanie cząsteczek subatomowych.

Osobowość - ja - zob. „ciało emocjonalne".

Ostoja Matka-Ojciec - Źródło całego życia, wieczny Ojciec, wieczna Matka, Próżnia. W naukach Ramthy Źródło i Bóg-twórca nie są tym samym. Bóg twórca jest widziany jako Punkt Zero i główna świadomość, ale nie jako Źródło czy Próżnia jako taka.

Oświecenie - rezultat wzniesienia do siódmej pieczęci energii kundalini, znajdującej się u podstawy kręgosłupa. Kiedy to nastąpi, otwierają się uśpione części mózgu. W chwili kiedy energia penetruje móżdżek i śródmózgowie, uaktywnia podświadomy umysł i jednostka widzi oślepiający błysk światła, zwany oświeceniem. Jest to całkowita realizacja możliwości człowieka, uzyskanie nieśmiertelności i nieograniczonego umysłu.

Pan Bóg naszego jestestwa - źródło naszej mocy, wewnętrzny Bóg, dzięki któremu możemy materializować wszystkie nasze myśli. Powiedzieć coś w imię Pana Boga naszego jestestwa synchronizuje wtórną świadomość z główną świadomością, co umożliwia materializację tego, o co prosimy.

Pasma - otaczają ciało ludzkie i są złożone z dwóch oddzielnych kompletów siedmiu pasm o różnej częstotliwości, dzięki którym ciało zachowuje swoją materialną formę. Każde z siedmiu pasm w każdym komplecie jest związane z jedną z siedmiu pieczęci, siedmiu poziomów świadomości w ludzkim ciele. Pasma tworzą pole elektromagnetyczne, które umożliwia procesy analogicznego i binarnego umysłu.

Piąta pieczęć - zob. „pieczęć".

Piąta płaszczyzna istnienia - zob. „płaszczyzna istnienia".

Pieczęć - centrum energetyczne w ciele ludzkim. Ciało ludzkie posiada siedem pieczęci i każda z nich jest ośrodkiem innej świadomości (zob. rysunek A na str. 87).

Pierwsza pieczęć - reprezentuje świadomość walki o przetrwanie i seksualność. Jest związana z organami rozrodczymi.

Druga pieczęć - reprezentuje świadomość społeczną, jest związana z doświadczeniem bólu i cierpienia. Znajduje się w podbrzuszu i jest związana z częstotliwością pasma Podczerwieni. **Trzecia pieczęć** - reprezentuje świadomą percepcję, kontrolowanie

innych, zdolności intelektualne, tyranię, ale także bycie ofiarą sytuacji życiowych. Znajduje się w okolicy splotu słonecznego i jest związana z częstotliwością pasma Światła Widzialnego.

Czwarta pieczęć - reprezentuje miłość bezwarunkową. Jest związana z gruczołem dokrewnym grasicy i częstotliwością pasma Nadfioletu. Kiedy ta pieczęć jest otwarta, wydziela hormon, który utrzymuje ciało w doskonałym zdrowiu i zatrzymuje proces starzenia się. **Piąta pieczęć** - reprezentuje wyrażanie prawdy i życie w prawdzie, bez dualizmu. Jest związana z gruczołem tarczycy.

Szósta pieczęć - jest związana z gruczołem szyszynki i częstotliwością pasma Gamma. Kiedy ta pieczęć zostaje uaktywniona, otwiera się jądro tworu siatkowego, które filtruje i ukrywa nasze obeznanie, znajdujące się w naszym podświadomym umyśle. Otwieranie się mózgu jest związane z otwieraniem się tej pieczęci i uaktywnieniem jej świadomości i energii.

Siódma pieczęć - reprezentuje osiągnięcie oświecenia. Znajduje się na czubku głowy jak korona. Jest związana z gruczołem przysadki. Reprezentuje częstotliwość pasma Bezkresnego Nieznanego.

Pierwsza pieczęć - zob. „pieczęć".

Pierwsza płaszczyzna istnienia - zob. „płaszczyzna istnienia".

Pierwsze trzy pieczęcie - są związane z prokreacją i walką o przetrwanie, strachem i bólem, kontrolowaniem innych i władzą. To właśnie te pieczęcie są aktywne, kiedy uczestniczymy w zawiłościach ludzkiego dramatu

Płaszczyzna demonstracji - pierwsza płaszczyzna istnienia. Została tak nazwana, ponieważ każda osoba, która się na niej znajduje, ma możliwość zademonstrowania swojej potencjalnej kreatywności w materii i doświadczenia świadomości w materialnej formie, w celu rozwinięcia swojego emocjonalnego zrozumienia.

Płaszczyzna istnienia - miejsce reprezentujące specyficzny poziom świadomości i energii oraz jej rzeczywistość. Istnieje siedem płaszczyzn istnienia.

Pierwsza płaszczyzna - reprezentuje świadomość opartą na wizerunku publicznym wyrażającym się w formie zaakceptowanej społecznie

tożsamości. Jest związana z rzeczywistością materialną czy fizyczną oraz z częstotliwością pasma Hertza. To jest najpowolniejszy i najgęstszy poziom świadomości i energii.

Druga płaszczyzna - reprezentuje świadomość społeczną i jest związana z częstotliwością pasma Podczerwieni. Jest ona negatywem trzeciej płaszczyzny istnienia.

Trzecia płaszczyzna - reprezentuje intelekt i władzę, znana jest też jako poziom mentalny. Jest związana z częstotliwością pasma Światła Widzialnego. Pierwsza z płaszczyzn istnienia, która jest oparta na dodatniej i ujemnej biegunowości, powstałej w wyniku obniżenia częstotliwości pasma Nadfioletu do częstotliwości Światła Widzialnego. Właśnie tutaj dusza dzieli się, dając początek fenomenowi „bratniej duszy".

Czwarta płaszczyzna - reprezentowana symbolicznie przez Sziwę, który niszczy stare i tworzy nowe, jest widziana jako „most" między wyższymi i niższymi poziomami świadomości. Płaszczyzna istnienia, która jest wolna od dodatniej i ujemnej biegunowości. Związana z częstotliwością pasma Nadfioletu. Jakiekolwiek trwałe zmiany czy uzdrowienie fizycznego ciała musi najpierw nastąpić na tym poziomie i w Niebieskim Ciele. Ta płaszczyzna istnienia jest też często nazwana Poziomem Niebieskim albo Poziomem Sziwy.

Piąta płaszczyzna - reprezentuje superświadomość, która jest wyrazem bezwarunkowej miłości. Jest związana z częstotliwością pasma Roentgena. Ramtha nazywa ją też Złocistą Płaszczyzną Istnienia albo rajem.

Szósta płaszczyzna - reprezentuje nadświadomość i jest związana z częstotliwością pasma Gamma. Na tym poziomie doświadczamy jedności z całym życiem.

Siódma płaszczyzna - reprezentuje ultraświadomość, która jest niemożliwa do opisania w słowach. Ten poziom świadomości był początkiem wszystkiego i powstał, kiedy Punkt Zero powtórzył akcję zainicjowaną przez Próżnię - zastanowił się nad sobą. W wyniku tego kreatywnego aktu kontemplacji powstała wtórna świadomość. Stworzenie punktu odniesienia pozwoliło na kreację wymiarów czasu i przestrzeni,

ponieważ czas i przestrzeń mogą istnieć wyłącznie między dwoma punktami w świadomości. Tak właśnie rozpoczęła się podróż inwolucji i ewolucji. Wszystkie następne płaszczyzny istnienia zostały stworzone dzięki zmianie w czasie i zwolnieniu częstotliwości siódmego poziomu.

Płaszczyzna Szczęścia - miejsce odpoczynku, gdzie duszom, po przeglądzie życia, dana jest możliwość zaplanowania następnego wcielenia. To miejsce jest znane także jako niebo czy raj, gdzie nie istnieje cierpienie, ból, potrzeby, niedostatki, gdzie każde pragnienie natychmiast się urzeczywistnia.

Pole Imion - nazwa dużego pola, gdzie odbywa się dyscyplina zwana Pracą w terenie.

Pole Tanku - imię dużego pola, na którym zbudowany jest labirynt. Labirynt jest miejscem, w którym uczniowie mogą uczestniczyć w dyscyplinie zwanej popularnie Tankiem.

Posłaniec - słowo używane przez Ramthę w znaczeniu figuratywnym. „Posłaniec" jest nośnikiem specyficznej informacji potrzebnej uczniowi do osiągnięcia wyższego stanu zrozumienia. On może się pojawić w postaci osoby, doświadczenia, książki, czy też jakiejkolwiek innej formie, która pozwoli na przekazanie informacji. Jako Mistrz-Nauczyciel Ramtha posiada zdolność wysyłania „posłańców". Jest to metoda, której używa w pracy z uczniami podczas warsztatów w szkole oraz w ich życiu prywatnym.

Półsen (Twightlight®) - termin używany do opisania dyscypliny nauczanej przez Ramthę, w której uczniowie rozwija zdolność wprowadzenia ciała w stan katatoniczny, podobny do głębokiego snu, zachowując jednocześnie świadomość swojego otoczenia.

Praca w terenie (Fieldwork®) - jedna z fundamentalnych dyscyplin w Ramthańskiej Szkole Oświecenia. Uczniów prosi się o stworzenie symbolu reprezentującego coś, *co chcą* wiedzieć czy doświadczyć i narysowanie go na papierowej karcie. Natępnie te karty zostają umieszczone, czystą stroną na zewnątrz, na płocie dużego pola. Studenci zakrywają sobie oczy maską, skupiają się na swoim symbolu i chodzą powoli po polu, stosując

prawo świadomości i energii oraz analogicznego umysłu w celu znalezienia swojej karty.

Proces wizualizacji w Półśnie - technika używana przez Ramthę, polegająca na wprowadzeniu uczniów w stan Półsnu, stosowana podczas dyscyplin opartych na wizualizacji.

Próżnia - materialna „nicość" i potencjalna „wszystkość" (zob. „ostoja Matka/Ojciec").

Przegląd życia - kiedy jakaś osoba umrze normalnie, odchodzi do trzeciej płaszczyzny istnienia, gdzie przechodzi przez przegląd swojego ostatniego życia. W czasie tego przeglądu jest ona Obserwatorem - aktorem i odbiorcą swoich własnych akcji. To pozwolą jej zaplanować następne wcielenie w sposób, który umożliwi jej osiągnęcie wyższego poziomu zrozumienia.

Przekształcanie w **znane tego co jest nieznane** - boska misja dana Punktowi Zero, aby odkrył i urzeczywistnił wszystkie możliwości Próżni. To stwierdzenie w naukach Ramthy jest naczelnym postulatem życia i reprezentuje podstawową motywację, która inspiruje dynamiczne procesy kreacji i ewolucji.

Punkt Zero - początkowy punkt świadomości powstały kiedy Próżnia zajrzała w siebie i zastanowiła się nad sobą. Punkt Zero jest dzieckiem Próżni i narodzinami świadomości.

Ram - zdrobnienie imienia Ramthy.

Ramaya - imię JZ Knight, kiedy żyła w czasach Ramthy. Ramtha odnosi się do niej jako swojej ukochanej córki. Ona była pierwszym zaadoptowanym przez Ramthę dzieckiem. Znalazł ją porzuconą na stepach Rosji. Podczas marszu wiele osób podarowało Ramthcie swoje dzieci w geście miłości i ogromnego szacunku. Te dzieci wychowywano w Domu Ramthy. Ramtha miał 133 dzieci, chociaż żadne nie było jego własnym.

Ramtha - przedstawia siebie w ten sposób: „Nazywam się Ramtha, ten który osiągnął oświecenie, Pan Wiatru, ten który służy Bogu". W swojej historii opowiada, że żył na Ziemi 35 000 lat temu. W tamtym okresie był Lemuryjczykiem. Od dzieciństwa poszukiwał zrozumienia tego,

co jego rodacy nazywali Nieznanym Bogiem. Nienawiść do Atlantydów i poszukiwanie sprawiedliwości dla swojego narodu postawiły Ramthę na czele zwycięskiego ataku na atlatydzkie miasto Onai. Od tego momentu zaczęła formować się jego armia, z którą podbił dwie trzecie znanego świata. Ramtha został zdradzony i bardzo poważnie zraniony. Ponieważ nie był w stanie nic robić ze względu na potworny ból, spędził wiele lat siedząc na skale i obserwując naturę. To przyniosło ze sobą głębokie zrozumienie życia oraz rozwinęło w nim zdolność przenoszenia się w inne wymiary świadomości. Ramtha był pierwszym człowiekiem, który wniebowstąpił. Zanim to nastąpiło, przekazał swojemu ludowi wszystko czego się nauczył. Echa jego nauk przetrwały do tej pory w wielu tradycjach duchowych.

Sieć neuronowa - każda nasza emocja czy postawa ma swoją fizyczną reprezentację w mózgu w postaci neuronów. Te nerony łączą się ze sobą, tworząc bardzo złożone sieci komunikacji.

Siedem pieczęci - centra energetyczne, które reprezentują siedem poziomów świadomości w ludzkim ciele. W przeciętnym człowieku jedynie pierwsze trzy pieczęci, związane z seksualnością, cierpieniem i władzą, są aktywne. Kiedy czwarta, piąta szósta i siódma pieczęć się otwarają, uaktywnia się wyższy poziom świadomości. Ciało ludzkie zachowuje swoją formę dzięki otaczającym je pasmom, które są związane z siedmioma centrami energetycznymi.

Siła życia - Bóg Ojciec-Matka, Duch, oddech życia, dzięki któremu możemy tworzyć iluzje, wyobrażenia i marzenia.

Siódma pieczęć - zob. „pieczęć".

Siódma płaszczyzna istnienia - zob. „płaszczyzna".

Skandaliczny - w potocznym języku polskim słowo to odnosi się do osoby czy aktu, który występuje przeciwko ustalonym normom społecznym czy religijnym. Ramtha używa to słowo w kontekście, który całkowicie zmienia jego znaczenie. W naukach Ramthy ktoś jest „skandaliczny" jeżeli *jest* nieprzeciętny, unikatowy, niepowtarzalny, nieograniczony w swoich poczynaniach, niesłychanie odważny, śmiały i żyje na zewnątrz świadomości społecznej.

Strumień świadomości - w naukach Ramthy to sformułowanie odnosi się do kontinuum Umysłu Boga.

Superświadomość - świadomość piątej płaszczyzny istnienia i pasma częstotliwości Roentgena.

Sziwa - reprezentuje władcę niebieskiej, czwartej płaszczyzny istnienia. On także reprezentuje Niebieskie Ciało®. W naukch Ramthy Sziwa nie posiada płci - jest obojnaki, co odróżnia go od tradycji hinduskiej, przedstawiającej go jako żonatego mężczyznę. Fakt, że Sziwa nie posiada płci, symbolizuje energię czwartego poziomu, która nie uległa jeszcze podziałowi na biegunowość ujemną i dodatnią. Sziwa reprezentuje stan umysłu przynależący do czwartej płaszczyzny istnienia, wyrażający się za pośrednictwem pasma Nadfioletu i symbolizuje otwieranie się czwartej pieczęci. Skóra tygrysa, na której siedzi, harpun, słońce i księżyc znajdujące się przy jego głowie reprezentują wyniesienie się ponad pierwsze trzy pieczęci. Energia kundalini jest przedstawiona w formie kolumny ognia wznoszącej się od postawy kręgosłupa do głowy. Inna charkterystyka wizerunku Sziwy to długie czarne włosy i kilka naszyjników pereł, które symbolizują bogactwo doświadczeń przekształconych w mądrość. Łuk i strzały są środkami, za pośrednictwem których Sziwa wysyła swoją potężną wolę, niszcząc niedoskonałość i tworząc nowe.

Szósta pieczęć - zob. „pieczęć".

Szósta płaszczyzna istnienia - zob. „płaszczyzna istnienia".

Ś&E (C&E®) - skrót od: Świadomość i Energia (Consciousness & Energy®) - podstawowej dyscypliny w Ramthańskiej Szkole Oświecenia, której celem jest podniesienie świadomości i rozwinięcie mocy materializacji. Ta dyscyplina umożliwia uczniom wejście w stan analogicznego umysłu, otwarcia wyższych pieczęci i materializowania rzeczywistości z Próżni. Początkujący uczniowie poznają podstawowe koncepty nauk Ramthy i jego dyscypliny podczas warsztatu Ś&E dla Początkujących. Nauki zawierające podstawowe nauki Ramthy i informację o dyscyplinach znajdują się w książce: *Ramtha, A Beginners Guide to Creating Reality,* 3rd ed. (Yelm: JZK Publishing, dział JZK Inc., 2004).

Ś&E=R® - świadomość i energia równają się naturze rzeczywistości.

Świadomość - „dziecko" narodzone w momencie, kiedy Próżnia zastanowiła się nad sobą. To jest esencja całości bytu i materiał, z którego wszystko jest zrobione. Wszystko, co istnieje powstało oryginalnie w świadomości i się urzeczywistniło materialnie dzięki swojej własnej energii. Strumień świadomości odnosi się do kontinuum Umysłu Boga.

Świadomość i energia - są nierozłącznie powiązane i stanowią dynamiczną siłą twórczą. Wszystko co istnieje ma swój początek w świadomości i uzyskało swoją fizyczną formę za pośrednictwem modulacji energii w materię.

Świadomość społeczna - świadomość drugiej płaszczyzny istnienia i pasma częstotliwości Podczerwieni. Ona jest także związana z tożsamością społeczną ludzkiej osobowości i umysłem pierwszych trzech pieczęci. Ten poziom świadomości reprezentuje zbiorową świadomość społeczeństwa. Jest to konglomerat myśli, założeń, sądów, uprzedzeń, praw, moralności, wartości, postaw, ideałów, emocji i braterstwa ludzkiej rasy.

Świadomość-zwierciadło - kiedy Punkt Zero powtórzył akt kontemplacji zapoczątkowany przez Próżnię, stworzył swoje zwierciadlane odbicie -punkt odniesienia. Ten punkt w świadomości został nazwany wtórną świadomością (zob: „ja") albo świadomością-zwierciadłem. Jej istnienie umożliwiło eksplorację Próżni.

Światło - w kontekście nauk Ramthy słowo to jest używane w związku z trzecią płaszczyzną istnienia.

Tahumo - dyscyplina nauczana przez Ramthę, która rozwija w uczniu zdolność wyniesienia się ponad istniejące w środowisku warunki, jak zimno czy gorąco, i reakcji jaką wywołują w naszym ciele i naszej ludzkiej osobowości.

Taniec Niebieskiego Ciała - dyscyplina nauczana przez Ramthę, której celem jest wzniesienie się do świadomości czwartej płaszczyzny istnienia. Ona rozwija w uczniach zdolność uaktywnienia czy otwarcia czwartej pieczęci i stania się Niebieskim Ciałem.

Trzecia pieczęć - zob. „pieczęć".

Trzecia płaszczyzna istnienia - zob. „płaszczyzna istnienia".

Ultraświadomość - świadomość siódmej płaszczyzny istnienia i pasma nieskończonego nieznanego - świadomość mistrza, który wniebowstąpił.

Umysł - w wyniku przepływu świadomości i energii przez mózg powstają myśli i holograficzne obrazy, które zostają zarejestrowane w postaci neurosynaptycznych wzorców zwanych pamięcią. Głębia i sposób, w jaki dana osoba myśli, tworzą jej umysł. Strumień świadomości i energii jest źródłem mocy i utrzymuje mózg przy życiu.

Umysł Boga - jest złożony z umysłu i mądrości każdej formy życia, która żyła, żyje albo będzie żyła na jakiejkolwiek planecie czy gwieździe w jakimkolwiek regionie przestrzeni.

Umysł ciała - świadomość rozwinięta w oparciu o doświadczenia za pośrednictwem ludzkiego ciała w fizycznej rzeczywistości.

Umysł podświadomy - mamy do niego dostęp za pośrednictem móżdżku. Ta część mózgu ma swoje własne połączenia z płatem czołowym i całym ciałem, posiada dostęp do Umysłu Boga i odwiecznej mądrości.

Uzdrawianie za pośrednictwem Niebieskiego Ciała - dyscyplina nauczana przez Ramthę, której celem jest wzniesienie się do świadomości czwartego poziomu i Niebieskiego Ciała w celu uzdrowienia fizycznego ciała i wprowadzenia w nim zmian.

Wewnętrzny Bóg - to jest Obserwator, wspaniałe ja, główna świadomość, Duch-Bóg wewnątrz człowieka.

Wspaniała Praca - praktyczne zastosowanie wiedzy uzyskanej w Szkole Starożytnej Mądrości. Opiera się ona na dyscyplinach, których celem jest doprowadzenie jednostki do oświecenia i przekształcenia jej w nieśmiertelną boską istotę.

Wtórna świadomość - świadomość, która narodziła się, kiedy Punkt Zero zastanowił się nad sobą i stworzył zwierciadlane odbicie siebie samego. Ta świadomość stała się punktem odniesienia, co umożliwiło eksploracją Próżni (zob. „ja").

Zbiornik (Tank® The) - popularna nazwa labiryntu, w którym Ramtha przeprowadza jedną ze swoich dyscyplin w Ramthańskiej Szkole Oświecenia. Zadanie polega na znalezieniu z zakrytymi oczami wejścia do

labiryntu, następnie skupieniu się na Próżni i bez macania ścian, używania oczu czy innych organów zmysłów znalezieniu drzwi z pokoju do pokoju. Celem tej dyscypliny jest dotarcie z zakrytymi oczami do centrum labiryntu, pokoju, który symbolizuje i reprezentuje Próżnię.

Złociste ciało - ciało przynależące do piątej płaszczyzny istnienia, funkcjonujące w częstotliwości rentgenowskiej.

Żółty mózg - określenie używane przez Ramthę w odniesieniu do nowej kory mózgowej, która jest ośrodkiem analitycznego i emocjonalnego myślenia. Na rysunkach, których używał Ramtha w początkowych naukach o funkcji mózgu i zachodzących w nim procesach, mózg był pokolorowany na żółto i stąd wzięła się jego nazwa. Wszystkie części mózgu były pokolorowane jaskrawymi i żywymi kolorami, aby ułatwić studiowanie i zrozumienie. Te początkowe rysunki przekształciły się w standardową pomoc naukową, używaną we wszystkich następnych lekcjach o mózgu.

Rysunek A: Siedem pieczęci. Siedem poziomów świadomości w ludzkim ciele

Trzecia pieczęć
Ta pieczęć jest centrum energetycz nym świadomej percepcji Repre zentuje intelekt moc tendencję kontrolowania innych tyranie ale także cierpiętnictwo Znajduje się w okolicy splotu słonecznego i jest związana *i* częstotliwością pasma Światła Widzialnego

Druga pieczęć
Ta pieczęć jest centrum energe rycznym świadomości społeczne; Reprezentuje boi i cierpienie Znajduje się w okolicy podbrzusza i jest związana z częstotliwością pasma Podczerwieni

Pierwsza pieczęć
Ta pieczęć jest centrum energetycz nym świadomości, która reprezen tuje podświadomość przetrwanie organy rozmnażania płciowego i seksualność Jest związana z czę stotliwością pasma Hertza

Siódma pieczęć
Ta pieczęć przedstawiana w formie korony na głowie jest centrum energetycznym uitraswiado mości i reprezentuje osiągnięcie oświecenia Jest związana z gruczołem przysadki i częstotliwością pasma Bezkresnego Nieznanego

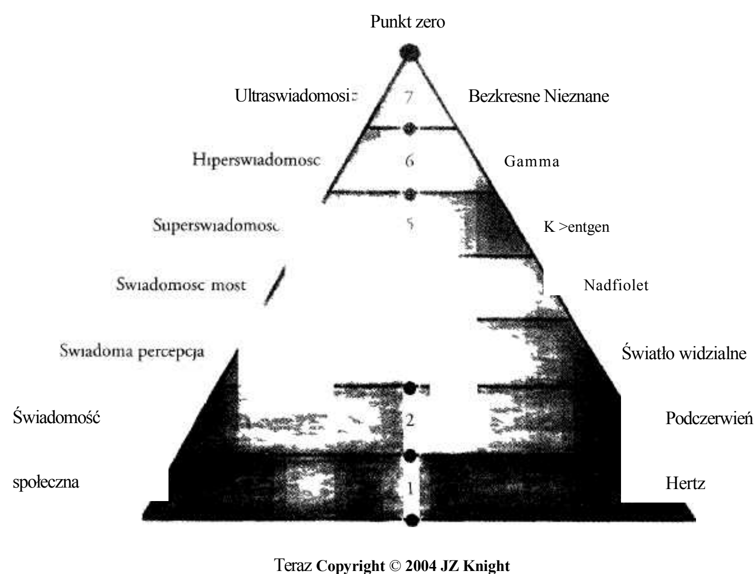
Szósta pieczęć
Ta pieczęć jest centrum energe tycznym łuperswiadomosci i czę stotliwosci pasma Gamma Twór siatkowy który filtruje i ukrywa obeznanie umysłu podświadome go otwiera się kiedy ta pieczęć jest uaktywniona Jest związana z gruczołem szyszynki

Piąta pieczęć
Ta pieczęć jest centrum energetycz nym superswiadomosa i często tliwosci pasma Roentgena Repre zentuje wyrażanie prawdy i życie w prawdzie bez dualizmu Jest związana z gruczołem tarczycy

Czwarta **pieczęć**
Ta pieczęć jest centrum ener getycznym świadomości mostu i częstotliwości pasma Nadfioletu Reprezentuje wyrażanie miłości bezwarunkowej Jest związana z gruczołem dokrewnym grasicy którego hormony zapobiegają starzeniu się

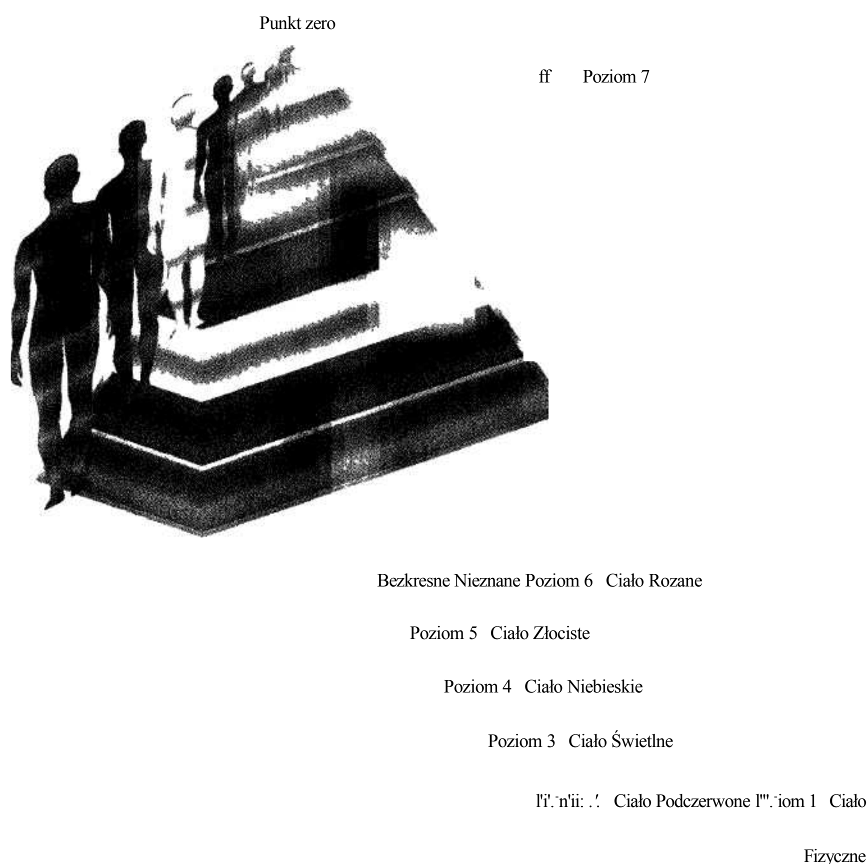
Energia kundalini

Rysunek B: Siedem poziomów świadomości i energii



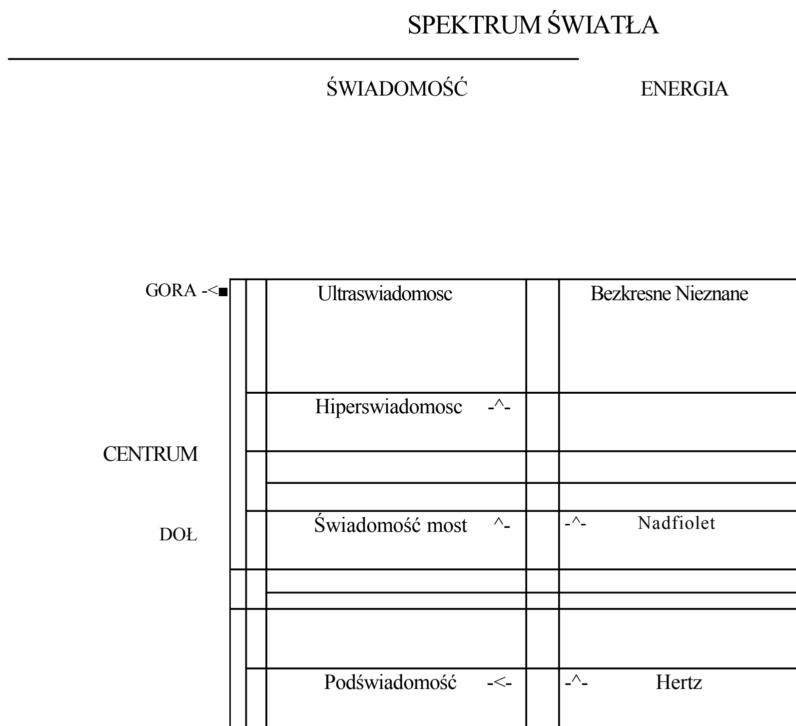
Teraz

Rysunek C: Siedem ciał zawartych jedno w drugim



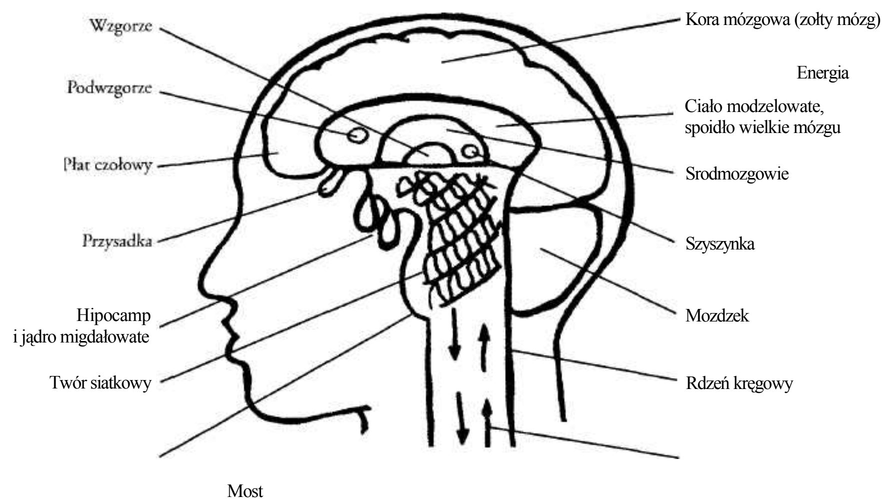
Rysunek D: Świadomość i energia w zestawieniu ze Spektrum Światła

SPEKTRUM ŚWIATŁA

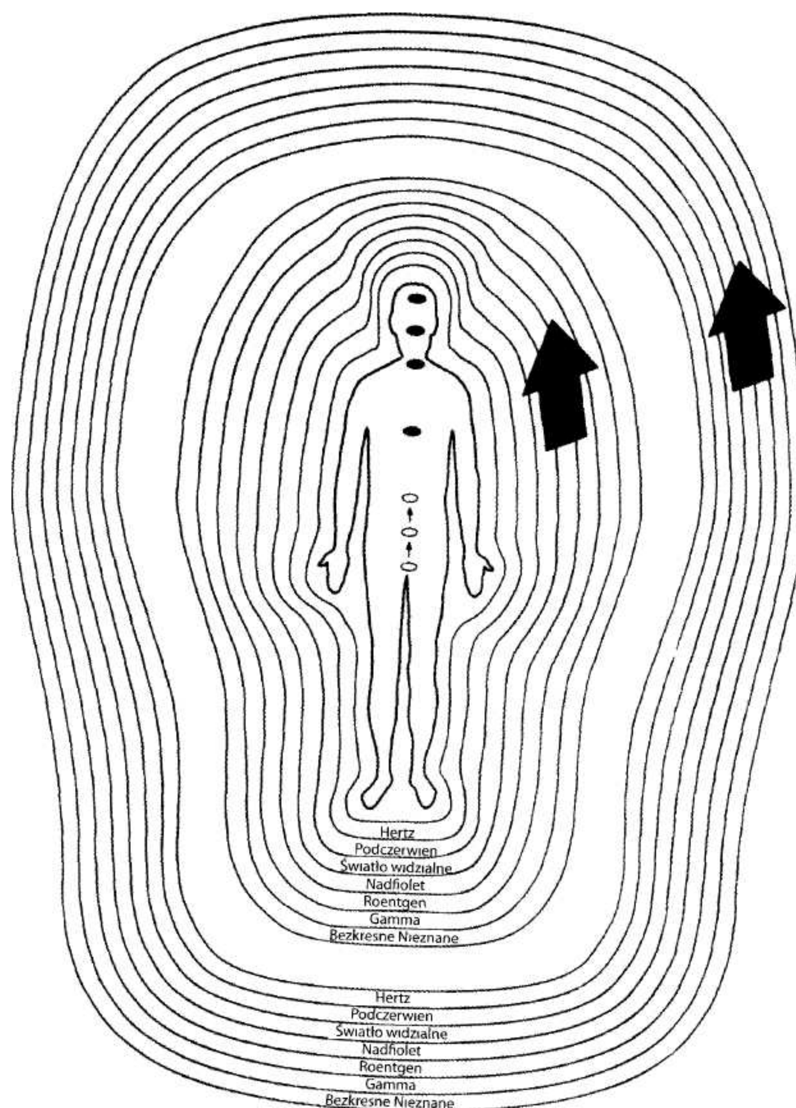


	ŚWIADOMOŚĆ	ENERGIA
GORA -<■	Ultraswiadomosc	Bezkresne Nieznane
	Hiperswiadomosc -^-	
CENTRUM		
DOŁ	Świadomość most ^-	-^- Nadfiolet
	Podświadomość -<-	-^- Hertz

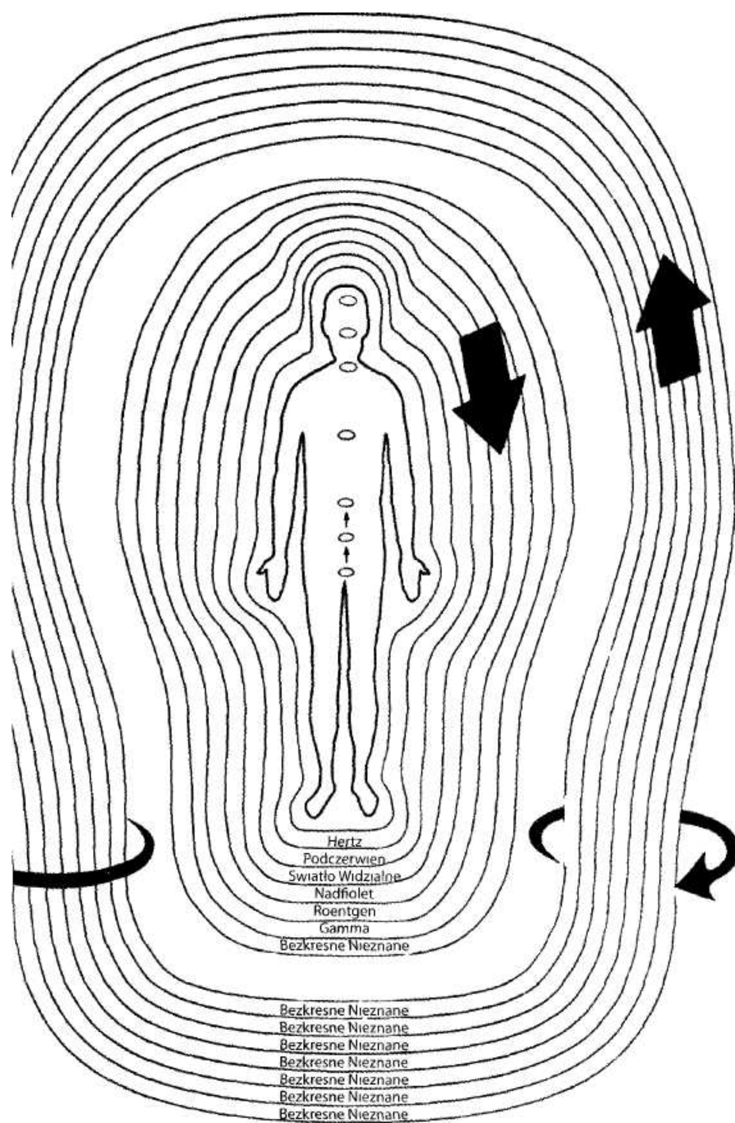
Rysunek E: Mózg



Rysunek F: Binarny Umysł - życie w zgodzie z wizerunkiem publicznym



Rysunek G: Analogiczny Umysł - życie w Teraz



Rysunek H: Wpływ obserwatora na komórkę nerwową

Obserwator powoduje, że potencjał energetyczny zawarty w fali
przekształca się w materialną cząsteczkę

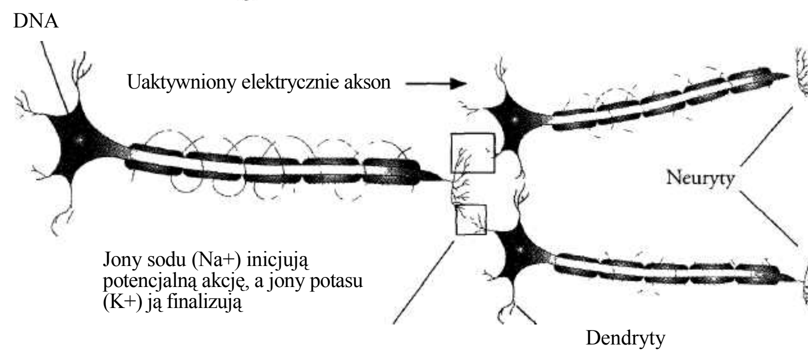
Fala energii)



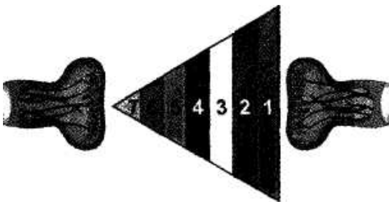
Cząsteczka Obserwator



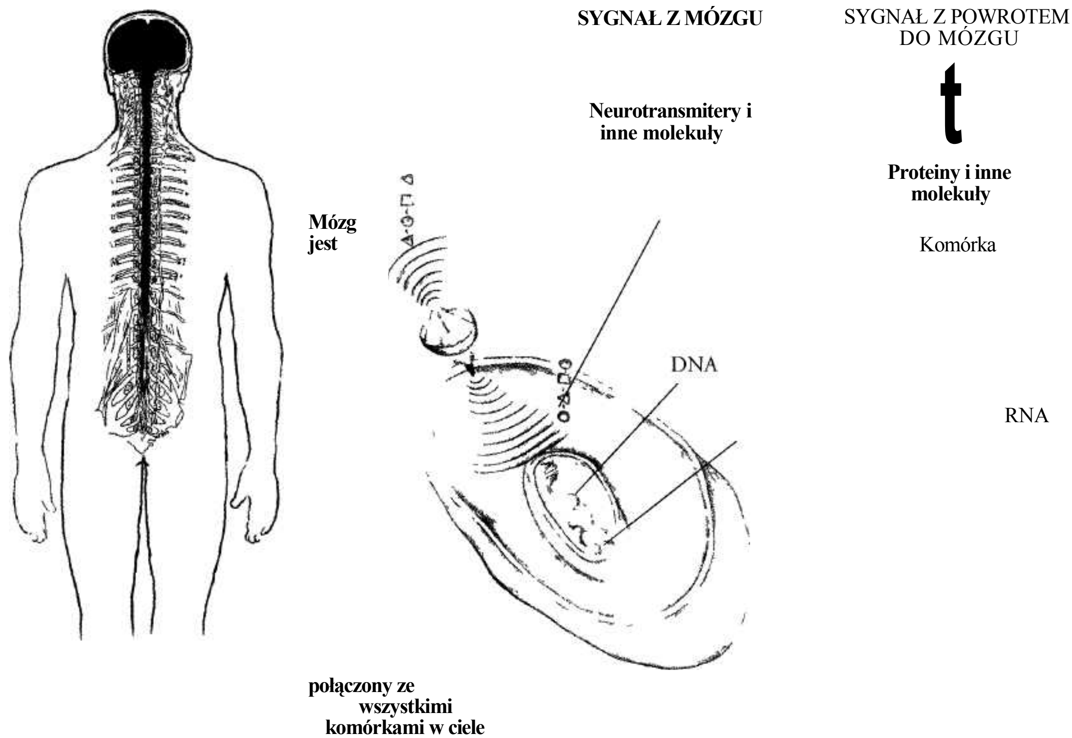
Obserwacja powoduje, że komórki nerwowe uaktywniają się elektrycznie i tworzą myśl



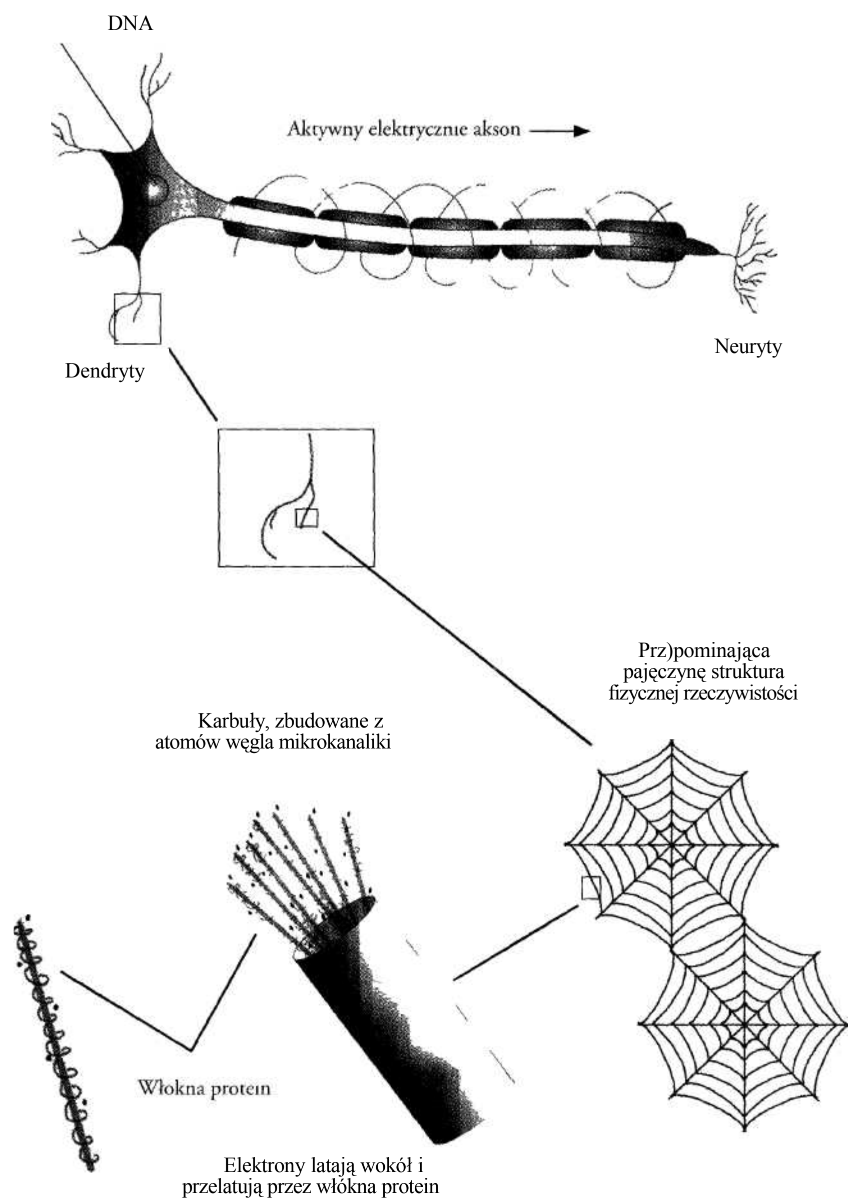
Aktywność elektryczna zależy od Obserwatora i może mieć miejce na różnych poziomach potencjału kwantowego



Rysunek I: Połączenie między myślą i biologią komórki



Rysunek J: Przypominająca pajęczynę
struktura szkieletowa komórek



Rysunek K: Niebieskie ciało

